Zeitung der Deutschen in der Republik Polen

Berichte, Informationen, Reportagen



Dunke für ihre Gastfreundschaft Schüler aus Kempen besucher Oberschlesien Seite 2

Strategia dla Opolszczyzny oparciu o najlepsze wzory strona 2

Wszyscy muszą mieć równe prawa strona 3

Zeit für den "Silbersee"? - Das Hauptproblem - der Wasserstand

Gemeinsam kann man viel schaf-fen - Groß Maßdorfer Rotkäppchen tanzen und singen Seite 4

Ostrzeżenie przed polityczną awanturą - Głos prezydium opol-skiego TSKN strona 4

Sensacje arcybiskupa Dąbrow-skiego - Bestseller u jawniający ta je-mnice PRL strona 5

Die Liebe zur Freiheit - Große vergessene Schlesier: Karl von Holtei Seite 7

Wszyscy mogą próbować swoich sił - Plenerowe konkursy pod pom-nikiem Eicbendorffa strona 8

Mit Mut und Stolz-Bromberg Rück-blick nach fünf Jahren Seite 8 blick nach fünf Jahren

Autogielda - Autobörse strona 11

Einen Fluß schiffbar zu machen ist so teuer wie der Bau einer Autobahn

Die arbeitslose "Mutter Oder"

mer noch der beste Wasserweg in Polen. In der Ministerien wurde ein Projekt über die Wieder-

Reihung der mitteleuropäischen Flüsse jedoch belebung der Oderschiffahrt t ausgearbeitet.



Der Fluß ist von Cosel bis Dyhern furth ausgebaut. Weiter bis Stettin fließt er im freien Lauf. Seit 1958, als man die letzte Staustufe, die 23. in Dyhernfurth in Betrieb nahm, wurde der weitere Ausbau flußabwärts eingestellt

"Die jetzt bestehende Infrastruktur hateine beschränkte Kapazitätund lei-der eine sich mehr und mehr ver-schlechternde Tecbnik. Wenn wir nicht in die Oder investieren, wird ihr Zu-stand von Jahr zu Jahr schlechter und stand von Jahr zu Jahr schlechter und die Oderschiffahrt wird stagnieren",

sagt Henryk Sieńkiewicz, der Koordi-nator des in etlichen Ministerien bearbeiteten Planes "Oder".

Vordem Kriege wurden auf der Oder im Jahr bis zwanzig Millionen Tonnen Ware verfrachtet. Nach 1945 verlor der Fluß immer mehr an Bedeutung. Eigentlich ganz unverständlich, denn die Oder hat überdeutsche Wasserstraßen Verbindung mitganz Westeuropa. Wie Fachleuterechnen, ist der Transport zu Wasser halb so teuer als auf der Straße oder auf der Schiene. Nicht ohne Bedeutung ist auch die geringe Umweltbelastung. Ein Kahn mit

zweiten Schritt nicht vor dem ersten zu zweiten Schin filent word den ersten zu tun. Im nächsten Jahr wird die Stadt Bydgoszcz/Bromberg ibr 650-Jahres-jubiläum feiern. Die Vorbereitungen

sind im Gange. Seit langem haben auch ehemalige Einwohnerder Stadt, die jetzt in Deutschland wohnen, den Wunsch

geäußert, verdienten Bromberger Deut-

schen zu gedenken und einigen Straßen ihren alten deutschen Namen zu verlei-hen. Wilhelmshaven ist die Patenstadt

des ehemaligen Bromberg. Beide Stadt-verwaltungen unterhalten gegenseitige freundschaftliche Kontakte, worüber auch die Bromberger Presse schon ge-

Die Stadt Bromberg wurde 1346 gegründet. Seit jeuer Zeit hat sich das Stadt-bild wesentlich verändert. Wie aus der

bild wesenlich verändert. Wie aus der Stadtgeschichte hervorgeht, verdankt Haunberg seine zweite Blütezeit und den neuerlichen Aufschwung, Friedrich dem Grotten, der 1772 Westpreussen und das Netze-Distrikt, und damit Brom-berg übernahm. Schon 1773 wurde mit dem Bau des Bromberger Kanals, der Weichsel und Oder verbindet. begon-

Weichsel und Oder verbindet, begon-nen. Im Zusammenhang mit dem Bromberger Kanal sind zwei berühmte

Namen verbunden. Brenkkenhoff und

Peterson, die sich um Bau und Erhal-tung verdient gemacht haben. Im Ver-laufe der Geschichte wurden solche

Namen bekannt wie der des Dichters Otto Roquette, des Malers Walter Leistikow, der Schriftsteller Franz Ludtke, Kurt Ihlenfeld, A. E. Johann,

Joachim Fernau u.a.
1920 kam Bromberg an Polen. Es begann eine große Abwanderung. Den-

schrieben hatte

2000 Tonnen Ladegewicht fährt soviel wie 50 TIR's

Noch in den siebziger Jahren fuhren auf der Oder 1500 Kähne und Schub-boote und beförderten 5 Millionen Tonboote und beförderten 5 Millionen Ton-nen Ware Letztsindkaum etlichehundert in Betrieb. 1991 wurde der Steinkohle-frachtverkehr auf der langen Strecke nach Stettin ganz eingestellt. Grund dafür war die Dürre und der niedrige Wasserpegel im nicht ausgebauten Flußbett. "Wir fahren vor allem auf dem Ab-schnitt von Cosel nach Breslau, weiter

(Fortsetzung auf S. 3)

Komentar Potrzeba wspólnoty

Od dawna uważa się, że demokra-jest najtrudniejszym ustro-jem świata. Niedlatego, żejest skomplikowana, aledłatego, że wolnodzialająca - że względu na konieczność uzgadniania stanowski i znajdywa-nia "wspólnych mianownków". O tym zas, czy ktos dojrzal, czy też nie. do tego ustroju, świadczy umiejęt ność dyskusji we własnym gronie

Jednocześnie utarło się między ludź mi przekonanie że zły to ptak co mi przekonanie. Ze zty to piak, co własne gniazdo kala. Bo też iak i jest Po co wynosić problemy z własnej iżby, skoro można (mieci pozaniatać w jej (rodku? W najgorszym wypadku można zawsze z niej wyjść, pozo-stawiając wszystko własnemu loso-wi. Wtedy jest się czystym. Jesli jednak ma się chęć zrobić porządek, trze-ba, niestety, samemu ubrudzić ręce.

Demokracja ma swoje żelazne pra-wa. Jednym z nich jest prawo poszanowania decyzji większości. Można walczyć o swoje przekonania, ale gdy się walkę przegra, trzeba być lojalnym wobec swoich partne-rów. Na tym właśnie polega istota tego najduskonalszego z ustrojów

Każde złamanie reguł gry w demo-kracji powoduje straszne perturbacje. Jednym z możliwych skutków takiej działalności jest rozpad społeczności. wewnątrz której się żyje. Kolejnym skutkiem może być przejęcie rządów w niej przez ludzi z zewnątrz, którzy nie znając specyfiki ludzi, mogą naro-bić wiele zlego, nim się nauczą.

Andrzei Kracher

Zapomniana mogiła za kościołem

Czy ktoś pamięta?

Na małym cmentarzyku za kościo-łem Piotra i Pawła w Opolu znajduje się grób pomordowanych przez Ar-mię Czerwoną parafian - mieszkańców sąsiednich ulic. Ponoć jeszcze w latach sześćdziesiąłych stał tam krzyż, pod którym czasem ktoś kładł kwiaty. Dziś rośnie już tylko wysoka trawa.

Niska kobiecina, podpierając się Niska koolecina, poupretając się drewnianą laską, z trudem pokonuje prowadzące od kościola schodki, a pomer rusza powolutku wedłuż szarego muru. Pytam o grób. Przystaje zaskoczena i przygląda mi się nieufnie.
- Coś tam chyba musiało być - mówi z ociąganiem. - Pokażę panu - decyduje in odej kufytkajac przysa w kierunku.

z ociąganiem. - Pokażę panu - decyduje się nagle i kustykając rusza w kierunku otaużającego cmentarzyk wysokiego zywopłotu. - Ja przyjechałam tu w lach pięćdziesiątych. to i dokładnie nie wiem, ale kiedyś jeden starszy pan opowiadał mi, że po wojnie trupy zostały tu pochowane. O, to tu! - ręką wskażuje portośnięte zielskiem miejsce niedaleko czaba kiejdza Miesbal portośnie. grobu księdza Michała Pytraka. Ksiądz Pytrak był drugim po wojnie

probosaczeni powstalej w roku 1925 parafii. Przed nim, włatach 1936-1954, funkcję tę pelnił pochodzący z Wrocła-wia ks. Edgar Soremba. Trudną dla niego próbą była II wojna światowa. Po Polski, zdecydowana większość wier-nych należących doparafii Piotra i Paw-tus wyjechała do Niemiec. Wielu nie

przeżyło "wyżwolenia".

— To było w styczniu 1945 roku -wspomina Weronika Pasdzior z Opola. Miała wtedy 9 lat i wraz z rodzicami

A llen, die mit miram 18. Juni Gott für die erhaltene Gabe des Priestersukramentes vor 40 Jahren und für die Gnadenhille in diesen Juhren dunkten. erbitte ich von Gott unserem gutigen Vater seinen Lohn

> P. Eduard Gogollok Kumprachischütz

mieszkała przy dzisiejszej ulicy Kasprowicza. - Ojca zabrali radzieccy żolnierze. Szukałysmy go z matką. Pamiętam, rze. Szukałyśmy go z matką. Pamiętam, że byłyśmy przygotowane na najgorsze. Wokół paliły się domy, a na ulicach pełno było ciał zabitych żolnierzy i cy-wilów. Widziałam, jak kościelny łado-wał je na taczkę i zwoził do dołu za kościołem. Mogło ich być dwadzieścia, może trzydzieści. Dół był głeboki...

Prawdopodobnie ksiądz Soremba odprawił im cichy pogrzeb, sam zaś, mimo iż nie znał polskiego, podjął derimino iz nie zna postatego, podją de-cyzję nieopuszczania tej garstki wier-nych, która pozostała. Proboszczembył do roku 1954, kiedy to przeniesiony został do Zagwiździa. -Wszyscy wyjeźdżali, a my czekały-śmy na powrótojca. Nie wrócił, dodziś nie wiem, co się z nim stało - opowiada

W. Pasdzior

W. Pasdzior.
Według jej relacji, w miejscu, gdzie
był gróh, wkrótce postawił ktoś krzyż.
Widziała go tam jeszcze, gdy proboszozem hył ks. Michał Pytrak. Jego następcą został mieszkający obecnie w Domu Księży Emerytów w Opolu ks. Kazimierz Bochenek.

To dla mnie calkowita nowość mówi. - Gdybym wiedział, że taki grób istniał, nie pozwoliłbym, by o nim za-

Istnienie mogily nie zostało odnoto-wane w kronice parafialnej, nie nie sły-szał też o niej obecny proboszcz - ks.

- Trzeba by odnależć ludzi, którzy pamiętają tamte czasy - radzi. - Ale ich lest już tak miewielu.

jesi już tak niewietu...

Znam może dwie, trzy osoby, które
tu zostały i jeszcze żyją. Grobu nie pa-niętam. Nie chcę wspaninać tamtych
czasów mówi Eleonore Czyżewska.

Kilka lat teniu w Greven w Niem-czech zmarł ksiądz Soremba. Żyje jes-

szczejegosiostra, która wstyczniu 1945 mieszkała na piotostwie i być może była świadkiem pogrzebu pozberanych pieże kościelnego cial parafian. Może nawet ich znala. Mimo starań me udalo namstę z mą skontaktować. A może żyje jeszcze ktoś w Opolu, kto pumięta grób za kościołem? Krzysztof Cholewa In Bromberg geht es wieder um deutsche Namen

Ein Dialog wird ständig gewünscht

Am vorigen Wochenende erschienen in der - Deutsche Patrone der Bromberger Straßen lokalen Presse, wie "Express Bydgoski", "Gazeta Regionalna" (Wyborcza) und "Gazeta Pomorska" Artikel, unter dem gleichlautenden Titel,,Niemieccypatronibydgoskichulic" Darüber sprachen Stadtratsmitglie der des Ausschusses für Straßen-benennung, Schriftsteller und Histori-ker, Kenner der Bromberger Geschichte. Die Antwort überließ man den Le-sem und Bürgern der Stadt um den

tionalität waren. noch verblieben bedeutende Betriebe von Industrie und Handel in deutscher Hand. Auf der Hauptstraße, der Danzi-ger Straße, befanden sich weiterhin bekannte deutsche Firmen, Geschäfte, Apotheken und Buchhandlungen Infolge der politischen Entwicklung in Deutschland seit 1933 wuchs wie überall in der Welt so auch in Polen die

Spanning. So wuchs aus Mißtrauen und Verblendung der Haß auch gegen die deutsche Volksgruppe. Eine weitere Tragodie brachte der Ausbruch des Zweiten Weltkriegs Mit Bromberg ist der sogenannte "Bromberger Blut-sonntag" und die "V-te Kolonne" ver-bunden. Ein Thema, das bis zum heutigen Tag umstritten ist und ein Stolperstein auf dem Weg zu besseren, normalen gegenseitigen Verhältnissen ist, und leider gerne von Zeit zu Zeit erhitzt wird

erhitzt wird.
Und so sollte nian sich nicht windern, daß die Redaktion des "Express Bydgoski" auf ihre Rundfrage nicht viele Anrufe bekam, und daß es unter ihnen nur einige gab, die einer Wiederbenennung von Straßen, die in der penennung von Straßen, die in der Zwischenkriegszeitdeutsche Namen tru-gen, zustimmten. Ihrer Meinung nach, wäre es nach 50 Jahren ein richtiger Schritt in richtiger Richtung, ein Hände-druck gewesen. Doch die Mehrzahl war Austre Wicklade Chef druck gewesen. Doch die Mehrzahl war dagegen. Vieleder Befragten erwähnten als Begrundung den September 1939, den Bromberger Blutsunntag, die Fünfte Kolunne, Leid, Schmerz und Verlust der Nächsten durch schrecklichen Tod, den sie vom Hitter-Okkupanten erlitten haben. Und so lautete der Antworttitel im "Bromberger Express" vom 12. Juni "Polscy patroni bydgoskich ulic" - Polnische (und nicht deutsche) Patrone der Bromberger Straßen-Glos ludu-glosem Boga, Sümme des Volkes – Stimme Gottes - Vox populi-vox Dei!

Vor einigen Wochen brachte das SW einen Bericht unter dem Titel "Der Streit um eine Gedenktafel hält an". Es han-delte sich um eine Gedenktafel in deut-scher und polnischer Sprache zum Gedenken polnischer und deutscher Bür-ger der Stadt Bromberg. Auch damals war die öffentliche Meinung dagegen, so wie auch für den Namen Bromberg selbst, der immer noch ein Dorn im

Unter diesem Titel wird an die Leser die Frage

gestellt ob man Straßen mit Namen verdienter

Bromberger benennen sollte, deutscher Na-

Czasie ostatniego weekendu po-W czasie ostatniego weekendu po-jawiły się w bydgoskiej prasie lokalnej ("Express Bydgoski", "Gazeta Regionalna" i "Gazeta Pomorska") ar-tykuly pod wspólnym tyutem "Nie-nieccy patroni bydgoskich ulic". Do czytelników gazet zostało skierowane pytanie: "Czy ulice Bydgoszczy mogą mieć niemieckich patronów?". Chodzi: o zasłużonych przedwojennych oby-wateli Bydgoszczy. Pytanie to stawia ją sobie również ra-

Pytanie to stawiają sobie również radni miasta, członkowie komisji dospraw nazewnictwa ulic, pisarze i historycy, znawcy bydgoskiej historii. Znalezienie odpowiedzi pozostawiono czytelnikom i obywatelom miasta. W przyszłym roku Bydgoszcz obchodzić będzie swoje 650-łecie. Przygotowania do obchodów jubileuszu są już w toku Przedwojennimieszkańcy Bydgoszczy mieszkający obecnie w Niemczech od dawną pragmą przywrócenia niektórych dawnych nazw ulic, noszących przedwojną nazwiska zasłużonych bydgoszczan narodowości niemieckiej. Miasto Wilhelmshaven w Niemczech jest miastem partmerskim Bydgoszczy. O przyjaznych kontaktach obydwu miast przyjaznych kontaktach obydwu miast pisała nawet prasa bydgoska. Miasto Bydgoszcz zostało założone w roku 1346. Od tego czasu oblicze

(Dokończenie na str. 3)

Z Europy

Wszyscy wiedzą, gdzie zaczyna się Europa, idac od zachodu i od północy. Wiemy nawet, gdzie kończy się na poludniu. Ale główne wet, gdzie kończy się na poludniu. Ale główne wątpliwości mają politycy przy określeniu, gdzie kończy się Europa na wschodzie. Geografowie nie mają wątpliwości, widzą granice Europy na Uralu. Kaukazie, a także w cieśninie Bosforu. Ludzie zajmujący się kulturą widzą granice Europy tam.

gdzie kończy się wpływ kultury śródziemnomorskiej, ma-jącej korzenie w starożytnej Grecji i Rzymie. Granice Europy na wschodzie można również widzieć tam, gdzie kończy się wpływ katolicyzmu i protestantyzmu.

Politycy stawiają sobie swoje pytania: co właściwie oznacza dziś przynależność do Europy?

Rada Europy wyznaczyła swoje kryteria przynależno-Rada Europy wyznaczyła swoje kryteria przynależności politycznej do rodziny europejskiej. Dziś wymaga sio do państwa – członka Rady Europy przede wszystkim demokracji parlamentamej i przestrzegania europejskiej komwencjiprawczłowieka iswobódobywatelskich. Również poszanowanie praw mniejszości etnicznych i regionalnych należy do podstawowych wymagań. Każde z państw należących do Rady Europy zadeklarowało przestrzedanie praw człowieka i noszanowanie mniejszości. strzeganie praw człowieka i poszanowanie mniejszości. ale nie każde państwo rzeczywiście wykonuje podjęte

ązania. wietniowej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Na kwietmiowej sesji zgroinauzetna ra namenamice, Rady Europy przyjęto dokument, który określa sposób sprawdzania funkcjonowania demokracji i przestrzegania praw człowieka w państwach będących członkami Rady Europy. Kazde ostre naruszenie praw człowieka i praw mmejszości może być powodem dla wyznaczenia sprawo-zdawcy, który zbada sytuację i przedstawi sprawozdanie. Takie sprawozdanie będzie jawne; przedstawione zostanie Zgromadzeniu Parlamentamemu a także opinii publicz nej. Mamy zatem instrument, który pomoże wielu państwom w rozwoju demokracji i w programowaniu praw



Es ist allgemein bekannt, wo die westlichen und die nördlichen Grenzen Europas liegen. Doch Politiker haben Schwierigkeiten mit der Festlegung der Ostgrenze. Die Geographen haben in dieser Beziehung keineBedenken. Sie haben die Grenzen Osteuropas am Ural, Kaukasus und am Bosporus festgesetzt.

Die Vertreter der Kultur sehen die europäischen Grenzen dort, wo der Einfluß der alten griechischen und römischen Kultur - heute Mittelmeerraum - sein Ende hat. Die östliche Grenze von Europa kann man auch dort sehen, wo der Einfluß

Ofenze von Europa kann man auch dort sehen, wo der Einfulder katholischen und der protestantischen Kirche endet.

Die Politiker stellen jedoch ihre eigenen Fragen: Was bedeutet eigentlich heute Zugehörigkeit zu Europa? Der Europarat setzte seine eigenen Kriterien der politischen Zugehörigkeit zu Europa fest.

Heute verlangt man von einem Mitoliedsstaat des Euro parates vor allem die parlamentarische Demokratie und die Einhaltung der Europäischen Konvention der Menschen-rechte, sowie die Einhaltung der Minderheitenrechte de ethnischen undkirchlichen Minderheiten. Jeder Mitgliedsstaat des Europarates deklarierte die Einhaltung der Men-schen- und Minderheitenrechte, doch nicht jeder Staat realisiert diese Deklarationen tatsächlich.

realisiert diese Deklarationen tatsächlich. In einer Sitzung der Parlamentarischen Versammlung des Europarates im April wurde ein Dokument verabschiedet, in dem klar beschrieben wird, auf welche Weise geprüft twerden kann, ob die Mitglieder des Europarates auch die Menschenrechte und die Demokratie einhalten. Jede Verletzung der Menschen- oder Minderheitenrechte kann ach diesem Dokument durch einen Abgesandten geprüft werden. Zum ersten Mal wird so ein Bericht einen offenen Charakterhaben, der Parlamentarischen Versammlung vor-gestellt, sowie veröffentlicht werden. Demnach haben wir ein Mittel in der Hand, welches vielen Staaten in der Entwicklung der Demokratie helfen soll.

Senator Gerhard Bartodzie

Die polnische Presse über die Deutschen

Pommern - schwierige Heimat?

Wer sind wir geworden? Kann man schon jetzt die spezifischen Charakterzüge der Pommern-Bevölkerung unterscheiden, oder sind wir weiterhin eine Mosaik von verschiedenen Nationalitäten und Kulturen, oder ein Tie-gel, in dem eine neue Legierung entsteht? Das waren Fragen, die bei einer wissenschaftlichen Tagung in Stolp unter dem Motto: "Pommern - schwieunter dem Motto: "Pommeti" schwie-rige Heimat?" gestellt wurden. Ein Hintergrund für diese Fragen - berich-tet die Kösliner Zeitung "Glos Pomo-rza", bildeten Vorträge, die während der Tagung gehalten wurden. Sie han-delten von der neuesten Geschichte von Pommern, vor allem von der Vertreibung der angestammten Bevölkerung nach Deutschland. Für diese Be völkerungsgruppe bedeutete dieser Zwang einen Abschied von der Hei-mat - so Dr. Romanow von der Pädagogischen Hochschule in Stoln und Dr. Włodarczyk von der Stetti ner Universität. Dieser Abschied wurde damals noch nicht als endgültig betrachtet. Fürandere Teilnehmer dieser "Völkerwanderung" der Nach-kriegszeit bedeutete dieser Zwang das Kennenlernen der neuen Heimat Pommern. Diese Ereignisse haben noch immer eine negative Auswirkung auf die Integrationsprozesse der pommerschen Bevölkerung. Auch Prof. Dr. Sakson vom Westinstitut in Posen sprach diese Probleme an. Unter Faktoren, die diese neue Bevölkerung in tegrieren würden, hat Prof. Sakson u. große politische Änderungen im Mitteleuropa genannt: die Wiederver-einigung Deutschlands und die endgültige Anerkennung der Staatsgrenze, sowie der Zerfallder Sow jetunion. Erwähnenswert ist die Diskussion, die sich unter Teilnahme der Vertreter der deutschen und ukrainischen Minderheit während der Tagung entwickelte.

Ein bescheidenes Jubiläum

Seinen vierten Geburtstag feierte das Oberschlesische Magazinder deutschen Oberschlesische magazinuer und Zukunft"
eine wöchentliche Sendung für die
deutsche Minderheit, die durch den Kattowitzer Radiosender ausgestrahlt wird - berichtet die Warschauer,,Gazeta Stoleczna". Nach Aussagen von Frau Kamińska von der deutschen Arbeits. gemeinschaft "Versöhnung und Zu-kunft" wirdder Zuhörerkreis auf beinahe vierhunderttausend Personen ge-schätzt. In der Sendung wird neben dem eigenen auch das Material von Deutschlandfunk und der Deutschen Welle genutzt. Die Sendung wird auch durch einige Lokalsender in Deutschland ausgestrahlt.

Kohl im Oppelner Schlesien

Die Warschauer Zeitung "Życie Warszawy" berichtete von dem Be des Außenministers Kinkel im Oppelner Land und informierte gleichzeitig, daß der Besuch des Bundeskanziers Kohl in Oppeln und sein Gespräch mit der deutschen Minderheit nicht ausge-schlossen sei. Die Einladung wurdedem

Kanzler durch die Vertreter der deut schen Minderheit übergeben. Die Ant wort des Bundeskanzleramtes war vor erst negativ, doch Außenminister Kinkel schloß den Besuch des Bundeskanzlers

Das Geheimnis um den Tod des Kowoll

Wer war Johann Kowotl? Die Katto witzer Zeitung "Dziennik Zachodni" berichtet, daß er ein führender Politiker der deutschen Minderheit in Schlesien vor dem 2. Weltkrieg war. Vorsitzen der der Deutschen Sozialistischen Par tei und späternach der Vereinigung mit der Deutschen Arbeiterpartei. Vorsitzender der Deutschen Sozialistischen Arbeiterpartei im Bezirk Schlesien Kowoll war Befürworter des friedli chen Zusammenlebens der Deutschen und Polen und des Loyalismus der Republik Polen gegenüber. Dies waren auch Ideen der Bewegung die er repräsentierte. Kowoll war Abgeordneter im und 3. Schlesischen Parlament. In ihren besten Zeiten zählte die Partei fünftausend Mitglieder. Es ist nicht bekannt, was mit Kowoll geschehen ist. Während des 2. Weltkriegs wurde er in die Sowjetunion verschleppt und dort endet seine Spur.

Ein Gott - zwei Sprachen

An den deutschsprachigen Gottes-diensten wollen 100 Prozent der Polendeutschen teilnehmen - berichtet "Dziennik Zachodni". In 220 Kirchen der Gleiwitzer und Oppelner Diözese werden Gottesdienste auf Deutsch ge-halten. Man könnte glauben, daß dieses kontroverse Problem schon gelöst wurde. Doch so ist es nicht, ob der Oppelner Bischof Prof. Alfons Nossol einen Seelsorger für die deut-sche Minderheit ernannt hat. Er soll auch immer dort auftreten, wo auch die kleinsten Mißverständnisse und Konflikte auftauchen würden. Dies ist edoch keine leichte Aufgahe. Es gibt keinen Grund es zu verschweigen, daß nicht alle Priester verstehen, warum sie jetzt auf einmal in der deutschen Sprache predigen sollen, obwohl sie es über Jahre hindurch nicht gemacht hatten. Besonders Priester, die nicht in Schlesien geboren wurden, können es nicht verstehen. In all diesen Jahren ihres Priesterarntes haben sie nicht vermutet, daß die angestammte Bevölkerung sich zum Deutschtum bekennen würde. In dieser Konfrontation gibt es Verletzte auf beiden Seiten. Es kommt zu gegenseitigen Beschwer-den. Dieser Prozeß ist noch nicht beendet. In vielen Kirchen der deutschstämmigen Bevölkerung werden die Gottesdienste in Deutsch nur ein- oder zweimal im Monat gehalten.

Schüler aus Kempen besuchen Oberschlesien

Danke für ihre Gastfreundschaft

Unter dem Motto "Unsere Nachbarn besser kennenlernen" besuchte Oberschlesien die Klasse 9 B der Mar-tin - Schule aus Niederrhein. Nach 14 Stunden Busfahrt erreichten die Schüler und Schülerinnen mit zwei Lehrern am Montag, dem 12.06.95 am frühen Morgen Groß-Stein. Schon Wochen vor Beginn der Fahrt bereiteten sich die Jugendlichen im Geographie - Ge-schichts - und Deutschunterricht auf diese Reise vor. Besonders intensiv behandelte die Klasse den Nationalsozialismus, denn die erste Fahrt von Groß-Stein führte nach Auschwitz. Der Besuch dieser Gedenkstätte fand unter dem Gesichtspunkt statt, daß derartige Grausamkeiten nie wieder an Menschen verübt werden dürten. Tief beeindruckt, ju sogar geschockt und sprachlos ka-men die Jugendlichen zurück. Besonders wichtig erschien uns auch der Besuch der örtlichen Schule, um

mit den Jugendlichen hier in Kontakt zu kommen. Wir fanden herzliche Auf-nahme und bald klappte die Verständi-gung indem ein Fußballturnier ausgetagen wurde. Der Kontakt verstärkte sich noch beim abendlichen Treffen im Jugendhaus der Kirche. Eilrigst tauschthan Adressen aus, sodaß sich sicherhelt Brieffreundschaften entwickeln. Aubeummister Kinkel, der am Mitt-wich, dem 14.06 in Groß-Stein weilte, nannte den Besuch der deutschen Schul-Hasse in Schlesten "Einne gute Sache". Die sehon zu Hause gelernten polni-schen Worter und Redewendungen fanden wenig Anwendung, da erstaun licherweise viele Deutsch sprachen.

Am Fronleichnamsfest besuchten wir Tschenstochau und am Freitag die Stadt Krakau. Die Führung durch den Wawel und die Innenstadt Krakaus vermittelt uns Kenntnisse über die Geschichte Polens.

Am Freitagabend gab es unter Mit-hilfe von Dorfbewohnern ein kleines Abschiedsfest. Mit sehr vielen positiven Eindrücken kehren die Schülerin-nen und Schüler nach Deutschland zu-rück. Die Erlebisseübertrafen alle Vorstellungen. Die Klasse 9 B und Ihre Begleiter danken allen für die herzliche Aufnahme und die Gastreundschaft. Sicherlich wird ..der ein oder die ande re" aus der Gruppe dieses schöne Land wieder einmal besuchen.

Poznać lepiej naszych sąsiadów podtakimhaslem uczniowiedziewią-tej klasy z Kempen przyjechali z wizyta naGómy Śląsk. W poniedziałek 12.06.95 we wczesnych godzinach rannych, po 14 we wczesnych godanach rannych, po 14 godzinach jazdy autobusem, uczniowie wraz z towarzyszącymi im nauczycielam i zawitali do Kamienia Śląskiego. Już od kilku tygodni młodzież na lekcjach geografii, historii i języka niemieckiego przygutowywala się do tego wyjazdu. Szczególnie dokładnie omawiano kwestie natizimu, edyż dnieju no Kanieniu. stie nazizmu, gdyż drugim po Kamieniu Śląskim punktem programu byla wizyta w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Zwiedzanie obozu przebiegalo w miu. Zwiedzanie odożu przebigało w przeświadczeniu, iż podobne okrucień-stwa nie mogą się powtórzyć. Uczniowie bardzo przeżyli wizytę w Austwitz, dla wielu był to szok, wielu nie mogło zna-leźć słów po tym, co zobaczyli.

izyta w miejscowej szkole, gdyżchcie wizyta w miejscowej szkole, gdyzchcie-liśmy wejść w kontakt z tamtej szą mło-dzieżą. Zostaliśmy serdecznie przywi-tani i szybko nawiązaliśmy ze sobą kontakt. Po meczu pilki nożnej spotka-liśmy się wieczorem w Domu Młodzieży miejscowego kościola. Przytej oka-z ji mogliśmy się jeszczebliżej poznać. Wymienione zostały adresy, wiec za-warte znajomości na pewno będą podtrzymywane korespondencyjnie

trzymywane korespondencyjnie. Minister spraw zagranicznych Nie-miec, Klaus Kinkel, który 14.06. odwie-dził Kamień Śląskii, nazwał wizytę nie-mieckich uczniów, pożytywnym zna-kiem". Polskie słowa, które młodzi goscie przyswoili sobie jeszcze w domu nie mogły znaleźć zastosowania, gdy zadziwiająco wiele ludzi zna niemieck

W święto Bożego Ciała zwiedzili-śmy Czestochowę, a w piątek byliśmy w Krakowie. W czasie zwiedzania Wa-

w Krakowie. W czasie źwiedzania Wawelu i Starego Miasta dowiedzieliśmy
się dużo o historii Polski.
W piątek wieczorem mieszkańcy
wioski urządzili nam malą uroczystość
pożegnalną Jesteśmy zachwyceni gościnnością i serdecznościa, zjaką przyjęto nas na Śląsku Przeżycia podczastej podróży przerosły wszelkie oczastej podróży przerosły wszelkie oczastej podróży przerosły wszelkie oczato mitych wspomnień. Klasa IX b
oraz towarzyszący jej opiekunowie
dziękują wszystkim za serdeczne przyjęcie i okazaną gościnność. Z pewnojęcie i okazaną gościnność. Z pewnodziękują wszystkim za serucezne przy-jęcie i okazaną gościnność. Z pewno-ścią niejøden z nas odwiedzi znów tę piękną krainę. E. Viktoria Müllenbusch Christoph Endres

Zwiącek Grinti Śląska Opolskie go zakończył łażę spotkań wpiowadzających do projektu Ślinicgu rozwoju grinti Śląska

prespitacja Odniyezinidoniaja prespitaciala Owanaście sprakati, w których weigh udział presodstawiniele cyma publicznego ce wszystkich giun were underwa opalaktego. Preyponinij iny se cale prizodistywane i finansowane jeal prizos read Politoknej Nadreni Weatlah kreiv opinca prezisaktilema se igelates, distributional tempes with takin come prive technicene. Denyki nitr me memerate much provide projekt procession only the way upotoking of profession and Andreese Klustka, kiny agains on a go to poolstoner. Systemi wajacisii sie way iskami wajacisii sie waja iskami go i tigininiliziyo w wo procedure Lauren Litti procincenting

f corey stealing foreside which states a characteristic or the westfalls. Little in characteristics the section of the se prepapienement in continue a guille . policitico anticitication is skalt per tandicalance attribution i cestan lu

W oparciu o najlepsze wzory

Strategia dla Opolszczyzny

nalik, pizewodniczący Związku Gmin aller Gemeinden der Woiwodschaft Opaska Opulskiegu Deigki koreysinej atmosferee, na juka

natisalih uganizatury, wiele ginin ioz poczęło już popułary zację "Strategii oż wojugnim" Należą donieli inch wspól skumone wokol takich mast jak Nysa, Kedaetzyn Kodle, Krapkowice, Niemodhii, Stredee Opolskie, Ozimek, Opole, Klucztsuk, Kunysłow, Breeg

Podstawowym zadauctu projektu jest wypracowame modelu współpiacy gmin na zasadzie wzajemnych korzy ści w zakresię rozwoju gospodajczego społecznego i ekologicznego

Der Verband Oppelner Gemeinden boondess care Kealie you cardilluration Treffor zum "Arbeitsplan Oppelier Ge-meinden" (Strategia Ginin Sląska Opadaliego) Von Januar bis Marfanden entil addres lighten statt Technolouses waren Vertreter des üllentlichen Lebens

peln. Wir erinnern: das gartze Unterfan-gen wird vom Land Nordrhein-Westfa-len getragen, das die Schulung der Sekretare bezahlt, Seminare und flue Technik finanziel unterstützt. Dank der deutschen Seite komme ein Projekt für die Woiwodschaft Oppeln entstehen. Prof Andrzei Klasik bearbeitete es nach dem "System der Unterstutzung der lokalen und regio-nalen Entwicklung in der Worwodschaft Kattowitz", den man nach Erfahrungen aus Nordrheim Westfalen übertrug "Wir ziehen Nutzen aus den Erfah-

rungen Westfalens, das in vier Jahren mit dem Strukturwandel seiner Witt-schaft sowie mit der Beschleunigung der Teilnahme von Gemeinden an Entscheidungen, die über das lokale Aus maß hinausgehen, fertig wurde", be richtet Czeslaw Tomalik, der Vorsit cende des Verbandes Oppelner Ge

Dank wohler Lüfte, welchedie Ver-anstalter vorfunden, begannen vie-le Gemeinden bereits den "Arbeits-plan Germeindeen twicklung" be-ter weben. Den nebbren kannt zu machen. Dazu gehören Gemeinden um solche Städte wie: Neisse,

Gemeinden um solche Stadte wie: Neisse, Kandrzin Coset, Krappitz, Falkenberg, GrudStrehlitz, Malapane, Oppelu, Kreuz-burg, Namslau und Brieg Die Grundauf gabe des Arbeitsplanes ist die Schaffung eines Modells von Zusammenarbeit der Gemeinden um gegenseitigen Nutzen in der wirtschaft-lichen, sozialen und ökologischen Entwicklung.

Wostatnim numerze "Schlesisches Wochenblatt" (nr 25/169 z 23–26 czerwca br.) w informacji pt. "Krzy-żowe droga pojednania" wydruko-wanej na 4 stronie wkradi się błąd. Miejsce, w którym zginęli z rąk czer-wonoarmistów. Niemcy w Żlini-cach w 1945 roku znajduje się kolo domu rodziny Piechaczków, a nie

Urbacków i Ledwiga. Zuinteresowanych przepraszamy.

SCHI ESISCHES WOCHENBLATI

Tygodnik Niemców w Rzeczpospolitej Polskiej/Wochcnzeitung der Deutschen in der Republik Polen.

Wydawca/Herausgeber: "Silesiapress" Sp. zo.o. Adres redakcji/Redaktionsanschrift: ul. Damrola 7 (4. piętro/IV. Etage), 45-064 Opole; Tel/Fax: 53-84-86, 53-62-00.

Redakcja/Redaktion: Krzysztof Cholewa, Anduzej Kracher - redaktor naczelny/Chefredakteur, Tefesa Kudyba, Engelbert Miszasppa erstaktora naczelnego/Stelly. Chefredakteur, Michai Wandrasz. Skład komputerowy/Schlubbartschino. terowy/Schlußbearbeitung: MateuszJoszko Texteingabe/wptowadzanie tekstu: Jolania Jaroszko, Sekretariat: Elźbieta Kokoszka.

Gazeta jest sponsorowana przez Minister-stwo Kultury i Sztuki Rzeczpospolitej Pol-skiej i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Prenumerata krujowa: wyłącznie kwartalna w oddziałach RUCH SA (większe tojasta) lub na poczcie albo u listonosza; również bezpośrednio w redakcji.

Dezporteguio e totales, Für die Empfänger im Ausland des einjährigen oder halbjährigen Abonnements Ein-zahlung auf das Konto: Bank Spótdzielezy Opole, Nr 953494-186531-2511. Der Preis eines durch die Prot zusweitlien Sexpolaeines durch die Post zugestellten Exempla-res betragt 2,50 DM.

Zastrzeganty sobie prawo skracania nade-slanych tekstów: materiatów nie zamówio-nych nie zwracanty.

hjen mr. zwracusty.
Mit Signum oder Numen gekennzeichnete
Artikel stellen die Meinung des Verfussers,
nicht unbedingt die der Riedaktion dur. Die
Redaktion behält sich vor. Zuschriften und
Leserbriefe sinngemaß zu kürzen.

Druk: Drukamia SINDBAD, Opole Nr indeksu 368202

Volkslied immer lebendig

Das Oppelner Volksliederfest "Go-golin 95" eröffnete ein bunter Straßenumzug, mit dem Blasorchester "Velki Orchester Mladich". Das erste Fest fand 1979 statt und die Initiatoren waren damals Piotr Świerc und der vor kurzem verstorbene ehemalige Präsident der Oppelner Kulturellen Gesell-schaft Franciszek Adamiec. Damals dauerten die Konzerte nur je einen Tag. Seit zwei Jahren findet der Wettbewerb schon vor dem Finale in Gogolin statt. In diesem Jahr kamen von den 47 Gruppen 18 ins Finale, Nach Gogolin kamen auch Gruppen, die am Wett-bewerb nicht teilnahmen, wie z. B. der Chor der Gesellschaft der Deutschen aus Gogolin und die Musik- und Tanz-gruppe "Opole". Jeder Teilnehmer mußte mindestens drei schlesische Lieder präsentieren. Die Jury hat auch deutsche Volkslieder beurteilt.

Nach langem Überlegen wurden drei gleichrangige Preisezuerkannt. Zusätzlich wurde ein Pokal des Woiwoden und der Preis im Wert von eintausend Zloty, sowie ein Preis für den Leiter der Band an die Musik- und Tanzgrupder Band an die Musik- und I anzgrup-pe "Komes" aus Kandrzin-Cosel ver-teilt. Die nächsten Preise gingen an die Gesanggruppe "Silesia" aus Lugen-dorf und die Gruppe "Szwarne dziou-chy" aus Waldenstein.

Die Teilnehmer konnten auch an dem Die leinehmerkonnten auch an dem Wettbewerb für die beste Auslegung eines von drei vorgegebenen Volkslie-dern teilnehmen. Zwei gleichrangige Preise gingen an die Chöre aus Brosewitz und an die "Silesia" aus

Lugendort.
"Von Jahr zu Jahr haben wir mehr
Teilnehmer" - sagt Jerzy Macialek, der
Sekretär der Kulturgesellschaft aus
Oppeln. "Die große Beliebtheit dieser
Veranstaltung kann man auf das innere
Bedürfnis der Menschen zurückführen, die sich hier treffen wollen und gemein-sam singen wollen. Wichtig ist auch das Zusammenwachsen der hiesigen Bevölkerung und die Förderung der schlesischen Volkslieder".

Pzemarszem barwnego korowodu ulicami Gogolina do amfiteatru, z wielką orkiestrą dętą Velkim Orche-strem Mladich na czele, po raz dziewiąstein miautch na zezer, pot za dziewią-ty rozpoczęlo się 18 czerwca br. Opol-skie Święto Pieśni Ludowej "Gogolin 95". Pierwsza impreza odbyła się w 1979 roku, a jej inicjatorami byli Piotr Świercoraz Franciszek Adamiec, zmar-ły niedawno prezes Opolskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego rzystwa Kulturalno-Oświatowego. Wcześniej koncerty byly jednodniowe. Od dwu lat estrady folkioru odbywają się już przed finalem. Z 47 zespolów, które wzięty udział w eliminacjach, do finalu zakwalifikowało się 18. Do Go-golina przyjechały również zespoły, które wystapiły poza konkurencją – Chór TSKN z Gogolina oraz Zespół Pieśnii Tańca "Opole". Każdy zzespo-lów podczas pietnastomiutowego wylów podczas piętnastominutowego występu konkursowego musiał zaprezen-tować co najmniej trzy śląskie pieśni, jury oceniało również pieśni w języku ieckim.

niemieckim.

W efekcie długich obrad jury przyznało trzy równorzędne nagrody. Puchar Wojewody Opolskiego i nagrodę pieniężną w wysokości 1000 złotych oraz nagrodę indywidualną dla kierownika zespołu przyznano Zespołowi Pieśni i Tańca "Komes" z Kędzierzyna-Koźla, kolejne nagrody otrzymały: zespół wokalny "Silesia" z Łubnian oraz "Szwarne dziouchy" z Górażdzy.

Oprócz części konkursowej, podczas której oceniano przede wszystim wartość artystyczną, uczestnicy

czas ktorej oceniano przede wszyst-kim wartość artystyczną, uczestnicy mogli również wziąć udział w konkur-sie interpretacji wybranej pieśni ślą-skiej: "Dzieweczka ze Śląska", "Te opolskie dziouchy", "Bez wode konic-ki". Dwie równorzędne nagrody przy-znano chórom z Brożca za "Dziewecz-ke ze Śląska" prze "Silesii" z Łubnian

znano chórom z Brożca za "Dzieweczkę ze Śląska" oraz "Silesii" z Łubnian, "Te opolskie dziouchy" – Z roku na rok w Święcie Pieśni Ludowej bierze udział coraz więcejuczestników – informuje Jerzy Maciałek, sekretarz OTKO. – Myślę, że populamość naszej imprezy wynika z wewnętrznej potrzeby ludzi, którzy chcą się tutaj spotykać i wspólnie śpiewać.

Das Hauptproblem - der Wasserstand

Zeit für den "Silbersee"?

Schon im zeitigen Frühjahr begann die Gemeindeverwaltung von Turawa die Vorbereitungen für die Sommersaison. Bei einem Gespräch mit dem Woiwoden versuchte man eine Zusammenarbeit zwischen der Gemeinde, der Bezirksdirektion für Wasserwirtschaft, dem Anglerverein und den privaten Betreibern von Erholungshäusern zu organisieren.

as Hauptproblem ist der Wasser-Das Hauptproblem ist der Wasser-stand", meinte der Bürgermeister der Gemeinde Turawa, Walter Swierc. "Wir haben schon eine Zusage, daß ein entsprechender Wasserstand bis Ende August erhalten bleibt. Die Bezirksdirektion für Wasserwirtschaft hat sich verpflichtet, den katastrophalen Zustand

der Uferpromenade zu verbessen. Das Gemeindeamt bemüht sich terfun in der Umgebung der Seen Ord-nung zu schäffen. Am schlimmsten steht es um die Sudseite des "Mittleren Sees". Duch auch rund um den "Großen See

ist es meht gut bestellt. In diesem Jahr wird endlich der "Silbersee" durch Andrzej Spyrks win-schaftlich genutzt, der den See für 20 Jahre gepachtete hat. Den Nutzen wer-den davon gewiß auch die Touristen haben. Daak der neuen Infrastruktur werden mehrer: Camping plätze. Purkst-ellen und auch eine Polluralstation er-

richtet.

"Heuer werden sich die Touristen uber die Sicherheitstage eicht beklagei müssen. Binnal in der Woche solien Besprechungen der Gemeindeverwaltung und der Polizei stattfinden,
um Mcdichheime zur Verbanarung
der Bicherheitstage zu verbanarung
der Bicherheitstage zu verbanarung
der Bicherheitstagen zur Verbanarung
der Bicherheitstagen zur Verbanarung
der Bicherheitstagen zur Verbanarung
der Zietnund der Zufahrintraten
ber Zietnund der Zufahrintraten
gig eine Klaraninge für 121 Milliarden Ziety (alter Währung) gebaut werden mit.

Der Bau soll in der Abschaiten bis

don mus.
Der Beu soll in der Abschnitten bis
zum Jahre 2002 derchaufteht werden.
Zumrt sallen Keine und Orrell Kochen, dann der "Cirule Sein", der "Müther Sen" und spiter Tempellnd wie auch
Serenden in dem Weiter bereiten bereiten.

Już wczesną wiosną władze Turawy Jrozpoczęły przygotowania do sezonu wakacyjnego. Na spotkaniu z wojewodą probowano skoordynować działania zarówno gminy, jak i Okrągowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej, Związku Wędkarskiego oraz prywatnych właścicieli ośrodków wypoczynkowych.

Podstawowym problemem jest poziom wody - informuje wójt gminy Turawa Walter Świerc. - Mamy już zapewnienie, że jej odpowiedni poziom costanie utrzymany do końca sierpnia. Również katastrofalny stan promenady zobowięzala się poprawie ODGW

W dalszym ciągu władze gminne dążą do paprawienia porządku wokój jezior. uż wczesną wiosną władze Turawy

Najgorsza sytuacja panuje nad Jezio-rem Średnim od strony południowej. Zamedbane są również obrzeża Jeziora

W tym roku popularne Jezioro Srebrw tym roku populame jezioto sveti-ne zostanie w reszcie zagospodarowane za sprawą Andrzeja Spyrki, który wy-dzierżawił je na 20 lat. Skorzystają na tym z pownością turyści. Dzięki stwo-rzonej infrastrukturze przybędą miej-sca na pola namiotowe, parkingi oraz zostanie zostaj. posterunek policii.

posterunes poneji.

Tegunoczni turyści nie powinni na-rzekać na stan bezpieczeństwa. Planuje się bowiem cotygodniowe sputkania władz gminnych z policją, podeczas których unawiane będąsposoby zwięk-stenia bezpieczeństwa nuówi wóji

Niestety, andal nie poprawi się stan dróg dujantiewych do jezue, ze względu nabudowe uczysoczalni ścieków, której toszt wymenie 121 miliardow. Budowa i kajać się będzie z tracch etapów i powinna się zakuńczyć w 2002roku. W pierwszym obe junie ona Kusóra Majy i Wielki, matepus jestun Dube i Średnie oraz Niwai i Szczedrzyk. W.D. lety, nadal nie poprawi się stu

Groß Maßdorfer Rotkäppchen tanzen und singen

Gemeinsam kann man viel schaffen

Der Effekt ist erst dann ersichtlich, wenn man über Heim der Manuela, der Natalie, dem Damian und die Schwelle des dörflichen Altbaues tritt. So einen auch ihren Eltern. Die "Silesia-Rotkappchen" ver-Raum hat keine der Oppelner Tanzgruppen des "Bundes der Jugend der deutschen Minderheit". Die Groß Maßdorfer Kinder verdanken dieses

icht deshalb, weil wir eine Zu-

sammenarbeit mit den Erwach-senen meiden. Ganz im Gegen-teil. Aber bis heute, und wir sind schon

drei Jahre tätig, hat uns der Vorstand des DFK immer noch nicht bemerkt", sagt Natalie Przybilla, die gemeinsam mit ihrer Schwester Manuela die "Rot-

käppchen" in Groß Maßdorf gegründet und auch bekannt gemacht hat. "Ziem-lich lange nervte uns das, aber heute

können wir schon alle ohne Aufregung darüber reden. Wir. das heißt die

reuer, die Eltern und 39 Kinder der

Tanzgruppe", fügt sie hinzu. Ähnlich wie in Groß Maßdorf, wo deutschstäm-

mige Kinder und Jugendliche ganz ne-ben den Ortsvorständen der DFK wir-

ken, obwohl sie formell zu ihnen gehö-ren, ist kein Einzelfall, sondern kommt

im Oppelner Land oft vor. "Das ist bekannt, man spricht aber nicht dar-über. Es ist eben so, daß die Alten mit

den Jugendlichen nicht zurechtkom-men. Es reicht den Alten wenn sie ein paar Mal im Jahr "bei Kaffee und Ku-

chen" zusammensitzen, sich bemitlei-den und das war's dann", sagt Natalie, Buchhalterin und gleichzeitig Deutsch-lehrerin in Groß Maßdorf. "Also ma-

chen wir, was uns gefällt".

Die Tanzgruppe entstand 1992. Da-mals beendete Manuela das Medizini-sche Lyzeum und Natalie das Lehrer-studium. Sie fanden Gefallen an der

Tanzgruppe aus Wesel, die gerade in Groß Maßdorf weilte. Von ihr lernten

sie einige leichte Volkstänze und über-spielten spielten die Musik auf Kasset-ten. Die Kinder kamen zuerst im Gast-

haus "Zur alten Kastanie" der Familie

Przybilla zusammen, danach wurde im Klub des LZS geübt. Endlich der erste Auftritt im Juli und natürlich im eige-

nen Dorf und danach in Himmelwitz Nun erhielten sie Einladungen zu im-mer größeren Veranstaltungen und dann kamen auch die Preise: im ver-

gangenen Jahr der 2. Preis bei der Revue der Kinder- und Jugendgrup-pen in Leschnitz. Ein großes Problem

waren die Kleider. Lange überlegten die Mädels, wie ihre Trachten ausse-

hen sollten, künstliche und volkstüm

liche wollten sie nicht. Hilfe kam von einer Groß Maßdorferin, die ins Gast-

haus ihre eigenen Fotos aus den zwanziger Jahren mitbrachte. "Wir nähten genau, wie es auf dem Bild zu sehen war. Natürlich hat uns der Bund

finanziell geholfen", erklärte Natalie. "Silesia Rotkäppchen" waren schon im Ausland, und zwar - in Arnsberg und in Velbert. Als Mitglieder des "Bundes

der Jugend der deutschen Minderheit" lernten die Kinder auch viele Orte Schle-

siens kennen. Sie waren bei vielen Ver-anstaltungen: in Reinerz, in Krumm-

hübel, in Oberschreiberhau und Turawa

des der Jugend der deutschen Minder heit und Studentin des Reise- und Hotel-Studiums. "Jetzt haben sie noch eine Beschäftigung, von der sie begeistert sind, nämlich das Basteln. Die Grundlagen lernten sie von mir, denn als ich in Oppeln ein "Bastelseminar" leitete, nahm ich dazu die älteren Kinder mit'

der mit".

Manuela und Natalie freuen sich, daß ihnen etliche Menschen in der Betreuung der Gruppe helfen. "Ohne sie würden wir es nichtschaffen. Damian Spielvogel aus Velbert erledigt alles Schriftliche, übersetzt. berät und manchmal schreibt er auch Artikelüber die "Rotkäpnehen" in der deutschen die "Rotkäppchen" in der deutschen Presse. Gregor Hurek aus Groß Zeidel fährt überall dorthin wo es nötig ist, erledigt, was zu erledigen ist und bringt was herzuschaffen ist", sagen die Schwestern aus Groß Maßdorf, "Doch die größte Freude hatten wir, als die Eltern uns auch zu Hilfe kamen. Ihnen verdanken wir diesen schönen Saal. Aus einer alten Bruchbude schufen wir gemeinsam ein Schmuckstück. Die Tische, Bänke und den Kamin machten sie umsonst. Man kann sich schon darüber freuen und etwas vorzeigen" sagt Natalie. "Schade nur, daß dies den DFK nicht interessiert. Und daß sie auch nicht sehen, was man gemeinsam mit anderen schaffen kann".

Esekt widać dopiero wewnątrz, gdy się przektoczy próg starego, wiej-skiego zabudowania. Takiego pomie-szczenia nie ma żadna z opolskich grup tanecznych istniejących przy Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej. Dzieci z Rozmierki zawdzięczają ów Dzieci z Rozmierki zawdzięczają ow kącik Manueli, Natalii, Damianowi, a także swoim rodzicom. "Silesia-Rotkappchen" urządza 24 czerwca fe-styn ogródkowy, podczas którego na-stąpi oficjalne otwarcie salki. Ale miejscowego DFK na uroczystość nie za-

scowego DFK na uroczystość nie za-proszą.
"Nie dlatego, że nie chcemy współ-pracy z dorosłymi. Wręcz przeciwaie. Jednak jak dotąd, a działamy od trzech lat, zarząd DFK nie zdążył nas zauwa-żyć" - mówi Natalia Przybilla, która razem z siostrą Manuelą stworzyła i rozsławila, Czerwone Kapturki" z Roz-mierki. Docus dłupo sactokawie. mierki. "Dosyć długo nas ta sytuacja denerwowała, ale dziś potrafimy już wszyscy reagować bez emocji. My, to znaczy opiekunowie, rodzice i 39 dzie ci należących do zespolu" - dodaje. Podobna sytuacja jak w Rozmierce, gdy dzieci i młodzież pochodzenia niemieckiego dzialają w calkowitym oderwa-niu od zarządów kół terenowych DFK, choć formalnie do DFK należą, nie jest odosobniona przejwnie wystroji odosobniona, przeciwnie, występujena Opolszczyźnie bardzo często. "O tym się wie, ale przyznaje niechętnie. Cóż, starsi nie potrafią się zająć młodymi. Im wystarcza, że się spotkają parę razy "Gemeinsame Proben, Vorbereitungen und Ausfahrten schufen eine innige Zu-sammengehörigkeit, sagt Manuela, die Vizevorsitzende des Oppelner "Bunw roku na «kafei und kuchen»

anstalten am 24. Juni ein Gartenfest, bei dem der Saal feierlich eröffnet wird. Doch den örtlichen DFK werden sie zum Fest nicht einladen.

> księgowa, a zarazem nauczycielka nie-mieckiego w Rozmierce, "Wiec robimieckiego w Rozmierce. my swoje."
> Zespółtaneczny powstal wiosną 1992

roku. Wtedy Manuela skończyła liceum medyczne, a Natalia studium nauczy-cielskie. Spodobała im się grupa ta-neczna z Wesel, która akurat gościla w cielskie. Spodobala im się grupa taneczna z Wesel, która akurat gościła w
Rozmierce. Nauczyły się paru latwiejszych tańców ludowych, przegrały kaszych tańców ludowych, przegrały kaszych z prodzia Przybilla. Potem
prowadzi rodzina Przybilla. Potem
proby odbywały się w klubie LZS-u.
Wreszcie pierwszy, lipcowy występ,
oczywiście we wsi, później w lemielnicy. Posypały się zaproszenia na coraz
większe imprezy. I pierwszy sukces - I
miejsce podczas ubieglorocznego Przegladu Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych w Leśnicy. Największym
problemem były stroje. Dziewczęta dłudzieżowych w Leśnicy. Największym
problemem były stroje. Dziewczęta du
cierzowych w Leśnicy. Największym
problemem były stroje. Dziewczęta du
cierzowych w Leśnicy. Największym
problemem były stroje. Dziewczęta du
cierzowych w Leśnicy. Największym
problemem były stroje. Dziewczęta du
cierzowych w Leśnicy. Największym
problemem były stroje. Dziewczęta du
cierzowych w Leśnicy. Największym
problemem były stroje. Dziewczęta du
cierzowych w Leśnicy.
Z pomocą przyszla jedna z mieszkanek
Rozmierki. Przyniosła do gospody właszowanierki. Przyniosła do gospody właszowanierki. Przyniosła do gospody włapowierki. Przyniosła do gospody włapowier lyśmy je dokładnie według wzoru fotografii. Oczywiście, z pomocą nansową przyszedł Związek" – wyj śnia Natalia.

naiswą przysteu zwiące - wyja-śnia Natalia. "Silesia-Rotkäppchen" była też za granicą - w Arnsbergu, w Velbert. Dzię-ki temu, że dzieci należą do Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckie, poznałyteż wiele zakątków Słąska. Były na wielu seminariach: w Dusznikach, w Karpaczu, Szkłarskiej Porębie, Tura-wie. "Wspólne próby, przygotowania, wyjazdy bardzo je ze sobą związały" -mówi Manuela, wiceprzewodnicząca opolskiego ZMMN, słuchaczka studiu urystyczno-hotelarskiego. "Ostatniu mająjeszczejadno zajęcie, które je bar-dzo wciągnęło. To majsterkowanie. mająjeszczejedno żajęcie, które je bar-dzo wciągnęlo. To majsterkowanie. Podstaw nauczyly się ode mnie, bo gdy zorganizowałam w Opolu «Bastelnse-minar», starszedzieci wziębamze sobą". Manuelę i Natalię najbardziej cie-szy fakt, że jest parę osob, które poma-gają w prowadzeniu grupy. "Bez nich nie dalybyśmy rady. Damian Spielvo-

nie dalybyśmy rady. Damian Spielvo-gel z Velbert załatwia wszystkie tak zwane "papierkowe" sprawy, tłuma-czy, doradza, czasem pisujeo "Silesii" w zachodniej prasie. Grzegorz Hurek ze Staniszcz Wielkich zawsze poje-dzie jak trzeba, coś załatwi, coś prze-wiezie" mówią siostry z Rozmieri-"Ale największą satysfakcję zaczęły-śmy odczuwać od czasu, gdy również rodziec włączyli się do pomocy. To dzięki nim jest ta piękna salka. Ze starej rudery wyczarowaliśmy współstarej rudery wyczarowaliśmy wspól-nym wysilkiem prawdziwe cacko. Te stoly, lawki, kominek - zrobili za darmo. Jest się czym cieszyć i czym po-chwalić" - pokazuje Natalia. "Szkoda tylko, że tych z DFK to nie interesuje. I że nie zobaczą, co można zrobić we współpracy z innymi'

Teresa Kudyba

Głos prezydium opolskiego TSKN

Ostrzeżenie przed polityczną awanturą

Obradujące w sobotę 24 czerwca br. Prezydium Zarządu Towarzystwa Prezydium Zarządu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim rozpoczęło posiedzenie od omówienia aktualnej sytuacji związanej z odroczeniem przezsąda/najwyższy w Warszawie sprawy weryfikacji nazwy Towarzystwa. Członkowie prezydium byli jednomyślni, że jeśli istnieją towarzystwa Ukrańców, Żydów i Romów – również Niemcy mają prawodo ukreślania nazwy swego towarzystwa w ten właśnie sposób. mają prawodo określania nazwy swego towarzystwa w ten właśnie sposób. Zgodnie stwierdzono, że podważanie tego prawa jest poważnym błędem po-titycznym. Chyba że chodzi o probę zawieszenia działalności towarzysty. zawieszenia działalności towarzystwa polskich Niemców.

opotskich Niemców.

Kutówej Celonkowie przezydium poddali wniuduwa kliwej analizie kadrowy i jakościowy
stam oświaty w jezyku niemieckim
z Majy
z Majy i Śrew.D. stwierdzane, że jedli kuralorium oraz
struna niemiecka nie podejmą radykalw.D. przy obecnym tempie przyrostu kadry

uplyuą 22 lata, zanim nasyci się rynek opolski pod względem liczby nauczy-cieli języka niemieckiego, Raport w tej sprawie wręczony zostanie kanclerzo-wi Republiki Pederaloej Niemiec Hel-mutowi Kohlowi w trakcie jego wizyty w Polsce.

Prezydium przedyskutowało również kilka innych trudnych spraw i zadań, przed którymi stanie w najbliższych tygodniach całe Towarzystwo,

Das Vorstandspräsidium der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutachen im Oppelner Schlesien begann seine Sizung am 24.6.1995 mit der Beratung der Umstände, daß das Höch-ste Gericht in Warschau die Behand-lung über die Änderung des Namens der SKG vertagte. Die Mitglieder des Präsidiums waren sich einig, daß bei Bestehen von Gesellschaften der Ukrainer, Weißrussen, Slowaken, Litauer, Juden und Romas auch die Deutschen das Recht haben den Namen ihrer Ver-

einigung so festzulegen. Einig war man sich auch, daß eine Anfechtung dieses Rechtes ein grober politischer Fehler ist; es sei denn, man versuche die Tä-tigkeit der Gesellschaft der Oppelner Deutschen zu unterbinden. Die Mitglieder der Präsidiums ha-ben den Personalstand und die Quali-

tät des Deutschunterrichtes einer eindringlichen Analyse unterzogen. Man stellte fest, daß das Schulkuratorium und die deutsche Seite ernergische und die deutsche Seite ernergische Schritte bezüglich der Anwerbung von Deutschlehrern unternehmenmüssen, damit es nicht bei der Ankündigung bleibt, daß bei dem jetzigen Tempo, der Bedarf an Deutschlehrern Oppelner Land erst in 22 Jahren gedeckt werden wird. Ein Bericht darüber wird dem Bundeskanzler Helmut Kohl bei seinem Besuch in Polen überreicht

Auch andere schwere Angelegenheiten und Aufgaben, vor denen die Ge-sellschaftin den nächsten Wochen steht, wurden besprochen.

Zum neunten Mal in Gogolin

Volkslied immer lebendig

Das Oppelner Volksliederfest "Go-golin 95" eröffnete ein bunter Straßenumzug, mit dem Blasorchester .Velki Orchester Mladich". Das erste Fest fand 1979 statt und die Initiatoren waren damals Piotr Swierc und der vor kurzem verstorbene ehemalige Präsi dent der Oppelner Kulturellen Gesellschaft Franciszek Adamiec. Damals dauerten die Konzerte nur je einen Tag. Seit zwei Jahren findet der Wettnewerb schon vor dem Finale in Gogo lin statt. In diesem Jahr kamen von den 47 Gruppen 18 ins Finale. Nach Gogolin kamen auch Gruppen, die am Wettbewerb nicht teilnahmen, wie z. B. der der Gesellschaft der Deutschen aus Gogolin und die Musik- und Tanz-gruppe "Opole". Jeder Teilnehmer mußte mindestens drei schlesische Lieder präsentieren. Die Jury hat auch che Volkslieder beurteilt

Nach langem Überlegen wurden drei gleichrangige Preisezuerkannt. Zusätzlich wurde ein Pokal des Woiwoden und der Preis im Wert von eintausend Zloty, sowie ein Preis für den Leiter der Band an die Musik- und Tanzgruppe "Komes" aus Kandrzin-Cosel ver-teilt. Die nächsten Preise gingen an die Gesanggruppe "Sleisia" aus Lugen-dorf und die Gruppe "Szwarne dziou-chy" aus Waldenstein.

chy" aus Waldenstein.

Die Teilnehmer konnten auch an dem Die leinenmer konnten auch an dem Wettbewerb für die beste Auslegung eines von drei vorgegebenen Volkslie-dern teilnehmen. Zwei gleichrangige Preise gingen an die Chöre aus Brosewitz und an die "Silesia" aus Lugendorf

Von Jahr zu Jahr haben wir mehr Teilnehmer" - sagt Jerzy Maciałek, der Sekretär der Kulturgesellschaft aus Oppeln. "Die große Beliebtheit dieser Veranstaltung kann man auf das innere Bedürfnis der Menschen zurückführen, die sich hier treffen wollen und gemein sam singen wollen. Wichtig ist auch das Zusammenwachsen der hiesigen Bevölkerung und die Förderung der schlesischen Volkslieder".

Przemarszem barwnego korowodu ulicami Gogolina do amfiteatru, z wielką orkiestrą dętą Velkim Orchestrem Mladich na czele, po raz dziewiąty rozpoczęło się 18 czerwca br. Opolskie Święto Pieśni Ludowej "Gogolin 95". Pierwsza impreza odbyła się w 1979 roku, a je j inicjatorami byli Piot Świerc oraz Franciszek Adamiec, zmar-Swietr oraz Franciszek Adamiet, gmar-ty niedawno prezes Opolskiego Towa-rzystwa Kulturalno-Oświatowego. Wcześniej koncerty były jednodniowe. Od dwu lat estrady folkloru odbywają się już przed finalem. Z 47 zespolów. które wzięły udział w eliminacjach, do finału zakwalifikowało się 18. Do Gohnału zakwalitikowało się I8. Do Go-golina przyjechały również zespoły, które wystąpiły poza konkurencją – Chór TSKN z Gogolina oraz Zespół Pieśnii Tańca "Opole". Każdy zzespo-lów podczas piętnastominutowego wy-stępu konkursowego musiał zaprezentować co najmniej trzy śląskie pieśni, jury oceniało również pieśni w języku

W efekcie długich obrad jury przy znało trzy równorzędne nagrody. Pu-char Wojewody Opolskiego i nagrodę pieniężną w wysokości 1000 złotych oraz nagrode indywidualna dla kierow nika zespolu przyznano Zespolowi Pie śni i Tańca "Komes" z Kędzierzyna-Koźla, kolejne nagrody otrzymały: ze-spół wokalny "Silesia" z Łubnian oraz "Szwarne dziouchy" z Górażdży. Oprócz części konkursowej, pod-

Oprócz części konkursowej, podczas której oceniano przede wszystkim wartość artystyczną, uczestnicy mogli również wziąć udział w konkursie interpretacji wybranej pieśni śląskiej: "Dzieweczka ze Śląska", "Te opolskie dziouchy", "Bez wode konicki". Dwie równorzędne nagrody przyznano chórom z Brożca za "Dzieweczka ce Śląska" oraz "Śliesii" z Łubnian, "Te opolskie dziouchy" – Z roku na rok w Święcie Pieśni Ludowej bierze udział coraz więcej uczestników – informuje Jerzy Maciałek, sekretarz OTKO. – Myślę, że populamość naszej imprezy wynika z wewnętrznej potrzeby ludzi, którzy chcą się tutaj spotykać i wspólnie śpiewać. W.D.

Das Hauptproblem - der Wasserstand

Zeit für den "Silbersee"?

Schon im zeitigen Frühjahr begann die Gemeindeverwaltung von Turawa die Vorbereitungen für die Sommersaison, Bei einem Gespräch mit dem Woiwoden versuchte man eine Zusammenarbeit zwischen der Gemeinde, der Bezirksdirektion für Wasserwirtschaft, dem Anglerverein und den privaten Betreibern von Erholungshäusern zu organisieren.

as Hauptproblem ist der Wasser-Das Hauptpropiem ist der vrassellstand", meinte der Bürgermeister der Gemeinde Turawa, Walter Swiere. "Wir haben schon eine Zusage, daß ein enisprechender Wasserstand bis Ende August erhalten bleibt. Die Bezirksdi-rektion für Wasserwirtschaft hat sich veroflichtet den katastrophalen Zustand

der Uterpromenade zu verbessen.
Das Gemeindeumt bemühr sich weiterlich in der Umgebung der Seen Ordnungzo schaften Amschitminsten steht es um die Stidseite des "Mittleren Sees". Doch auch rund um den "Großen See"

ist es tucht gut bestellt. In diesem Jahr wird endlich der "Silbersee" durch Andrzej Spyrka wirtschaftlich genutet der den See für 20 hitte gepuchtete hat. Den Nutzen wer-den davon gewiß auch die Touristen hilben. Dank der neuen Infrastruktur worden mehiere Campingplace, Parkst-elien und auch eine Polizentation ernehiel

Houer werden sich die Tourister Heuer werden sich die Touristen uber die Suterfrietslage mehr bekla-gen missen. Einmal in der Woche sol-len Bespiechungen der Gemeindever-waltung und der Polizei stuffinden, um Moglichkeiten zur Verbesserung der Sicherheitnlage zu erörteit!" be-richtet fäugermeister Swiere Der Zustand der Zufahrtstraßen

wird with aus financiellen Orunden leider nicht verbossern, well verran gig eine Klaraninge für 121 Milliar den Zhuy (alter Wilhrung) gebaut wer den muß

Der Hau will in der Abschnitten bis Def Bau wit in der Apietinnes un zum Jahre 2002 durchgeführt werden Zuezat sollen Klein und Grieb Ko-chen, daran der "Griebe Spe", der "Mittund spiner Tempelind wie auch

uż wczesną wiosną wladze Tura Już wczesną wiosną władze Turawy rozpoczęły przygotowania do sezo-nu wakacyjnego. Na spotkaniu z woje-wodą próbowano skourdynować dzia-łania zarówno gminy, jak i Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej, Związ-

Dytekel Gospodarki wodnej, Związ-ku Wędkarskiegoorazprywanych wła-ścicieli ośrodków wypoczynkowych. Podstawowym problemem jest po-ziom wody - informuje wój gminy Turawa Walter Świerc. - Mamy już Iurawa Waiter Swiere. - Mamy juz zapewnienie, że jej odpowiedni poziom zostanie urzymany do końca sierpnia. Również katastrofalny stan promenady zobowiązała się poprawić ODGW W dalszymutągu władze gminnedążą do poprawienia porządka wokół jeżny. Najgorsza sytuacją panuje nad Jezio-

rem Średnim od strony południow Zaniedbane są również obrzeża Jezio

W tym roku popularne Jezioro Srebr ne zostanie wieszcie zagospodarowane za sprawa Andrzeja Spyrki, który wy-dzierzawił je nu 20 lat. Skorzystają na tym z pewnościa turyści. Dzieki stwo rzunej iufrastrukturze przybędą miej-sca na polit namiotowe, parkingi oraz posterunek policji.

Tenoroczni turyści nie powinni nareladios and periocentium powinti na-reladios atan bez pieczeństwa. Planuje się bowiem cotygodniowe spotkania władz gminnych z policją, podczas którychomawiane będą sposoby zwięk-szenia bezpieczeństwa - mówi wóji Świeti.

Niestety, nadal nie poprawi się stan dróg dojazdowych do jezior, ze względu na budowę oczyszczalni ścieków, której koszt wyniesie 121 miliardów. Budowa shladać się będzie z trzech etapów i powinia się zakończyć w 2002roku. W pierwszymobejniecina Kotórz Maly

Groß Maßdorfer Rotkäppchen tanzen und singen

Gemeinsam kann man viel schaffen

Der Effekt ist erst dann ersichtlich, wenn man über Heim der Manuela, der Natalie, dem Damian und Raum hat keine der Oppelner Tanzgruppen des "Bundes der Jugend der deutschen Minderheit". Die Groß Maßdorfer Kinder verdanken dieses

die Schwelle des dörflichen Altbaues tritt, So einen auch ihren Eltern. Die "Silesia-Rotkappchen" veranstalten am 24. Juni ein Gartenfest, hei dem der Saal feierlich eröffnet wird. Doch den örtlichen DFK werden sie zum Fest nicht einladen.

icht deshalb, weil wir eine Zu-sammenarbeit mit den Erwachsenen meiden. Ganz im Gegenteil. Aber bis heute, und wir sind schon drei Jahre tätig, hat uns der Vorstand des DFK immer noch nicht bemerkt". des DFK immer noch nicht bemerkt, sagt Natalie Przybilla, die gemeinsam mit ihrer Schwester Manuela die "Rot-käppehen" in Groß Maßdorf gegründet und auch bekannt gemacht hat. "Ziem-lich lange nervte uns das, aber heute können wir schon alle ohne Aufregung darüber reden. Wir, das heißt die Be-treuer, die Eltern und 39 Kinder der Tanzgruppe", fügt sie hinzu. Ähnlich wie in Groß Maßdorf, wo deutschstämmige Kinder und Jugendliche ganz ne-ben den Ortsvorständen der DFK wir-ken, obwohl sie formell zu ihnen gehören, ist kein Einzelfall, sondern kommt im Oppelner Land oft vor. "Das ist bekannt, man spricht aber nicht dar-über. Es ist eben so, daß die Alten mit den Jugendlichen nicht zurechtkom-men. Es reicht den Alten wenn sie ein paar Mal im Jahr "bei Kaffee und Kuchen" zusammensitzen, sich bemitlei-den und das war's dann", sagt Natalie, Buchhalterin und gleichzeitig Deutsch-lehrerin in Groß Maßdorf. "Also machen wir, was uns gefällt" Die Tanzgruppe entstand 1992. Da-nals beendete Manuela das Medizini-

sche Lyzeum und Natalie das Lehrer-studium. Sie fanden Gefallen an der studium. Sie Tanoen Gefallen an der Tanzgruppe aus Wesel, die gerade in Groß Maßdorf weilte. Von ihr lernten sie einige leichte Volkstänze und über-spielten spielten die Musik auf Kasset-ten. Die Kinder kamen zuerst im Gasthaus .. Zur alten Kastanie" der Familie Przybilla zusammen, danach wurde im Klub des LZS geübt. Endlich der erste Auftritt im Juli und natürlich im eigenen Dorf und danach in Himmelwitz Nun erhielten sie Einladungen zu im mer größeren Veranstaltungen und dann kamen auch die Preise: im verdann kamen auch die Preise: im vergangenen Jahr der 2. Preis bei der
Revue der Kinder- und Jugendgruppen in Leschnitz. Ein großes Problem
waren die Kleider. Lange überlegten
die Mädels, wie ihre Trachten aussehen sollten, künstliche und volkstümliche wollten sie nicht. Hilf e kam von
einer Groß Maßdorferin, die ins Gasthaus, ihre ginnen Fotos aus den haus ihre eigenen Fotos aus den zwanziger Jahren mitbrachte. "Wir nähten genau, wie es auf dem Bild zu sehen war. Natürlich hat uns der Bund

senen war. Naturierinat uns der bulbu finanziell geholfen", erklärte Natalie. "Silesia Rotkäppchen" waren schon im Ausland, und zwar- in Arnsberg und in Velbert. Als Mitglieder des "Bundes der Jugend der deutschen Minderheit" die Kinder auch viele Orte Schle tennen. Sie waren bei vielen Versiens kennen. Sie anstaltungen: in Reinerz, in Krumm-hübel, in Oberschreiberhau und Turawa. "Gemeinsame Proben, Vorbereitungen und Ausfahrten schufen eine innige Zu-sammengehörigkeit, sagt Manuela, die Vizevorsitzende des Oppelner "Bun-

des der Jugend der deutschen Minder heit" und Studentin des Reise- und Hotel-Studiums. .Jetzt haben sie noch eine Beschäftigung, von der sie begei-stert sind, nämlich das Basteln. Die Grundlagen lernten sie von mir, denn als ich in Oppeln ein "Bastelsemmar' leitete, nahm ich dazu die älteren Kin-

Manuela und Natalie freuen sich, daß ihnen etliche Menschen in der Betreuung der Gruppe helfen. "Ohne sie würden wir es nicht schaffen. Damian Spielvogel aus Velbert erledigt alles Schriftliche, übersetzt, berät und manchmal schreibt er auch Artikel über die "Rotkäppchen" in der deutschen Presse. Gregor Hurek aus Groß Zeidel fährt überall dorthin wo es nötig ist, erledigt, was zu erledigen ist und bringt was herzuschaffen ist", sagen die Schwestern aus Groß Maßdorf. "Doch die größte Freude hatten wir, als die Eltern uns auch zu Hilfe kamen. Ihnen verdanken wir diesen schönen Saal. Aus einer alten Bruchbude schufen wir gemeinsam ein Schmuckstück. Die Tische, Bänke und den Kamin machten sie umsonst. Man kann sich schon darüber freuen und etwas vorzeigen" sagt Natalie. "Schade nur, daß dies den DFK nicht interessiert. Und daß sie auch nicht sehen, was man gemeinsam mit anderen schaffen kann

Efekt widać dopiero wewnątrz, gdy się przekroczy próg starego, wiej-skiego zabudowania. Takiego pomieszczenia nie ma żadna z opolskich grup tanecznych istniejących przy Związku Mlodzieży Mniejszości Niemieckiej. Dzieci z Rozmierki zawdzięczają ów kącik Manueli, Natalii, Damianowi, a także swoim rodzicom. "Silesia-Rotkäppchen" urządza 24 czerwca fe-styn ogródkowy, podczas którego na-stąpi oficjalne otwarcie salki. Ale miejscowego DFK na uroczystość nie za

dlatego, że nie chcemy pracy z dorosłymi. Wręcz przeciwnie. Jednak jak dotąd, a działamy od trzech lat, zarząd DFK nie zdążyl nas zauwa-żyć" - mówi Natalia Przybilla, która razem z siostrą Manuelą stworzyła i rozsławiła "Czerwone Kapturki" z Rozmierki, "Dosyć długo nas ta sytuacja denerwowała, ale dziś potrafimy już wszyscy reagować bez emocji. My, to znaczy opiekunowie, rodzice i 39 dzieci należących do zespołu" - dodaje.
Podobna sytuacja jak w Rozmierce, gdy
dzieci i młodzież pochodzenia niemieckiego działają w całkowitym oderwa-niu od zarzadów kól terenowych DFK. choć formalnie do DFK należą, nie dosobniona, przeciwnie, występuje na Opolszczyźnie bardzo często. "O tym Opoiszczynie oarazo często. "U tym się wie, ale przyznaje niechętnie. Cóż, starsi nie potrafią się zająć młodymi. Im wystarcza, że się spotkają parę razy w roku na «kafej und kuchen»" pona-rzekają i to wszystko" - mówi Natalia,

księgowa, a zarażem nauczycielka niemieckiego w Rozmierce. "Więc robi-

my swoje."

Zespółtaneczny powstał wiosną 1992

roku. Wtedy Manuela skończyła liceum medyczne, a Natalia studium nauczycielskie. Spodobała im się grupa ta-neczna z Wesel, która akurat gościła w neczna z wesei, ktora akurat gosciia w Rozmierce. Nauczyły się paru latwiej-szych tańców ludowych, przegrały ka-sety. Dzieci najpierw schodziły się do gospody "Zur Alten Kastunie", którą prowadzi rodzina Przybilla. Potem próby odbywały się w klubie LZS-u. próby odbywały się w klubie LZS-u. Wreszcie pierwszy, lipcowy występ, oczywiście we wsi, później w Jemielnicy. Posypały się zaproszenia na coraz większe imprezy. I pierwszy sukces - II miejsce podczas ubieglorocznego Przejadu Zespolów Dzieciecych i Młodzieżowych w Leśnicy. Największym problemembyły stroje. Dziewczęta długo myślały, radziły, chciały, by ich "trachty" nie wyglądały sztucznie, odźenywały się od sty tiżacii, "na ludowość". gnywały się od sty lizacji "na ludowość". Z pomocą przyszła jedna z mieszkanek Rozmierki. Przyniosłado goapody wła-sne zdjęcie z lat dwudziestych. "Uszylyśniy je dokładnie według wzoru fotografii. Oczywiście, z pomocą ! nansową przyszedł Związek" – wyj śnia Natalia.

"Silesia-Rotkäppchen" była też ża "Silesia-Rotkäppchen" była też za granicą -w Arnsbergu, w Velbert. Dzię-ki temu, że dzieci należą do Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej, poznały też wiele zakatków Słąska. Bejly na wielu seminariach: w Dusznikach, w Karpaczu, Szklarskiej Porebie, Turawie. "Wspólne próby, przygotowania, wyjazdy bardzo je ze sobą związały" mówi Manuela, wiceprzewodnicząca opolskiego ZMMN, słuchaczkastudium opoistiego Z-M.MN., stucnaczzastudium turystyczno-botelarskiego. "Ostanio mająjeszcze jedno zajęcie, które je bardzo wciągnęło. To majsterkowanie. Podstaw nauczyły się ode mnie, bo gdy zorganizowałam w Opolu «Bastelnseminar», starsze dziecie wzjęłam ze sobą". Manuele i Natalie na bardzio i się

minars, starsze dzneci wziętam ze soug Manuelę i Natalię najbardziej cie-szy fakt, że jest parę osób, które poma-gają w prowadzeniu grupy. "Bez nich nie dalybymy rady. Damian Spielvo-gel z Velbert zalatwia wszystkie tak gel z Velbert załatwia wszystkie tak zwane "papierkowe" sprawy, tłuma-czy, doradza, czasem pisuje o "Silesii" w zachodniej prasie, Grzegorz Hurek se Staniszcz Wielkich zawsze poje-dzie jak trzeba, coś załatwi, coś prze-wiezie" - mówią siostry z Rozmierki "Ale największą satysfakcję zaczęły-śmy odczuwać od czasu, gdy również rodzice włączyli się do pomocy. To dzięki nim jest ta piękna sałka. Ze starej rudery wyczarowaliśmy wspól-nym wysiłkiem prawdziwe cacko. Te stoły, lawki, kominek - zrobili za dar-mo. Jest się czym cieszyć i czym postoly, lawki, kominek - zrobili za dar-mo. Jest się czym cieszyć i czym po-chwalić" - pokazuje Natalia "Szkoda tylko, że tych z DFK to nie interesuje. l że nie zobaczą, co można zrobić we współpracy z innymi".

Teresa Kudyba

Głos prezydium opolskiego TSKN

Ostrzeżenie przed polityczną awantura

Obradujące w sobotę 24 czerwca br. Prezydium Zarządu Towarzystwa Społeczno- Kulturalnego Niemców na Sląsku Opolskim rozpoczęło posiedzenie od omówienia aktualnej sytuacji związanej z odroczeniem przez Sąd Najwieszy w Warszawie sprawy weryfikacji nazwy Towarzystwa. Członkowie prezydium była jednomysfin, że jeśli istnieją towarzystwa Ukrańców, Żydów i Romów – również Niemcy mają prawo doodreślania nazwy swego towarzystwa w tem włuśnie spousób. Zgodnie stwierdzono, że podwazanie tego prawa jest poważnym błędem pelitycznym. Chyba ze chodzi o próbę zawieszenia działalności towarzystwa opolskich Niemców. opulskich Niemców.

opuiskien Nieincow.
Członkowie prezydium poddali wnikliwej analizie kadrowy i jakościowy
stan oświaty w języku niemieckim.
Stwierdzono, że jeśli kuratorium oraz
strona niemiecka nie podejnią radykalnych kroków w naborze nauczycieli, to W pierwszym obejnité osia Kutórz Mały i Wielki, nasięjanie jeziura Duże i Śre-dnie usaz Niwki i Śczedrzyk W.D. przy obecnym tempie przyrostu kadry

upłyną 22 lata, zanim nasyci się rynek opolski pod względem liczby nauczy-cielijęzyka niemieckiego. Raport w tej sprawie wręczony zostanie kanclerzo-wi Republiki Federalnej Niemiec Hel-mutowi Kohlowi wtrakcie jego wizyty

w Polsce.
Prezydium przedyskutowało również kilka inuych trudnych spraw i zadań, przed którymi stanie w najbliższych tygodniach cale Towarzystwo,

Das Vorstandspräsidium der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deut-schen im Oppelner Schlessien begann seine Sitzung am 24.6. 1995 mit der Beratung der Umstände, daß das Höch-ste Gericht in Warschau die Behand-lung über die Änderung des Namens der SKG vertagte. Die Mitglieder des Präsidiums waren sich einig, daß bei Besteben von Gesellschaften der Ukrai-ner, Weißfussen, Slowaken, Litauer, ner, Weißrussen, Slowaken, Litauer, Juden und Romas auch die Deutschen das Recht haben den Namen ihrer

einigung so festzulegen. Einig warman sich auch, daß eine Anfechtung dieses Rechtes ein grober politischer Fehler ist; es sei denn, man versuche die Tä-tigkeit der Gesellschaft der Oppelner eutschen zu unterbinden.

Die Mitglieder der Präsidiums haben den Personalstand und die Qualität des Deutschutterrichtes einer eindringlichen Analyseunterzogen. Man stellte fest, daß das Schulkuratorium und die deutsche Seite ernergische Schritte bezüglich der Anwerbung von Deutschlehrernunternehmen müssen, damit es nicht bei der Anktudigung beibt, daß bei dem jetzigen Tempo, der Bedarf an Deutschlehrern Oppeler Land erst in 22 Jahren gedeckt Die Mitglieder der Präsidiums ha ner Land erst in 22 Jahren gedeckt werden wird. Ein Bericht darüber wird dem Bundeskanzler Helmut Kohl bei dem Bur seinem Besuch in Polen überreicht

Auch andere schwere Angelegenheiten und Aufgaben, vor denen die Gesellschaft in den nächsten Wochen steht

Sacandrays angracishmen worden

Sensacje arcybiskupa Dąbrowskiego

Episkopatu Polski w latach 1969-1993, wcześniej dyrektor biura prymasowskiego, brał udzial w imieniu kardynała Stefana Wyszyńskiego w tainych naradach z premierami. członkami Biura Politycznego i sekretarza-

Arcybiskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz mi KC, ministrami. Przebieg tych rozmów na polecenie prymasa Polski skrupulatnie notował. Teraz Peter Raina na zlecenie arcybiskupa opracował te dokumenty i wydał w dniu 50-lecia święceń kapłańskich Bronisława Dabrowskiego *

Promocja książki miała miejsce w Warszawie w mieszkaniu arcybisku-pa. W słowie wstępnym Peter Raina powiedział: "Kościół polski nigdy nie był miczący, starał się być głosem i sumieniem narodu w każdej sytuacji, zwłaszcza wchwiłach beznadziei". Czy zwiaszcza wichwiach beznadzei. Czy tak było naprawdę? Należy ze spoko-jem i uwagą przeczytać notatki skrupu-latnie prowadzone przez arcybiskupa Dąbrowskiego; jeśli druga strona (roz-mówcy arcybiskupa) nie zaprzecza in-formacjom arcybiskupa, wnioski po-zostaną dla wszystkich oczywiste. Arcybiskup Bronielaw Dabrowski w

Arcybiskup Bronisław Dąbrowski w Arcybiskup bromstaw Daprowski w swoim przemówieniu wyznał, iż nigdy nie myślał o książkowym wydaniu "notatek". Uczynił to pod wpływem sugestii Ojca Świętego – z wyraźnym wskazaniem również autora opracowania: "tylko Peter Raina, który ma doskonale wyczucie duszy narodu polskiego, powiecie w przemowienie wyczucie duszy narodu polskiego, powiecie w przemowienie w pr

radzi sobie z tymi zapiskami".

A był arcybiskup Dąbrowski nie tylko świadkiem i aktywnym uczestnikiem przemian na jnowszej historii Polski, ale miał także z racji swego urzędu znaczny wpływ na ich przebieg, czu-wając nad żywotnymi interesami Ko-ścioła i narodu. Do rozmówców księ-dza arcybiskupa należeli m.in.: Kazimierz Barcikowski Stanisław Ciosek Józef Czyrek, Stanisław Kania, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Rakowski.

W bardzo uciążliwych dla obu stron rozmowach, które toczyły się latami i obejmowały wciąż te same zagadnie-nia – przykładowo: statut i obsadę stałego przedstawicielstwa Watykanu w rego przedstawiciejstwa watykanu w Polsce, zawarcie nowego konkordatu, ale także problemy ubóstwa polskiej rodziny, ateistyczneg o inihilistyczne-go wychowania młodzieży, aborcji, bu-downictwa sakralnego itd. – arcybi-skup Bronisław Dąbrowski przypomi-nał słanowczo raz po raz na jwyższym przedstawicielom władzy. iż rozmoprzedstawicielom władzy, iż rozmo-wy normalizacyjne nie tylko stoją w miejscu, ale władza mami Kościół je-dynie obietnicami ipozornymidzialaniami, niewiele w gruncie rzeczy robiac. Jedna z takich rozmów odbyłabo biąc. Jedną z takien rozmow odbytabp Dąbrowski z ówczesnym sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią w roku 1977; stwierdził wówczas: "Panie se-kretarzu, w 1971 roku, gdyśmy się spotkali pierwszy raz, wszystko miało być inaczej. Według słów pierwszego sekretarza Gierka stosunki Kościółpaństwo miały ulec normalizacji, a my drepczemy wciąż w tym samym miej-

scu – mimo tylu odbytych rozmów i lauf, indem er auf die Lebensinteresser zapewnień ze strony panów, że będzie inaczei".

l jeszcze jeden szczegół zaczerpnięty z książki, dotyczący wypowiedzi mini-stra Genschera w 1976 roku w sprawie mniejszości niemieckiej (jest to wypo-wiedź sekretarza Kani skierowana do biskupa Dąbrowskiego w dniu 23 czerwca 1976 roku): "Nie możemy się zgodzić na utrzymanie w Polsce mniej-szości niemieckiej. Minister Genscher rozmawiał z naszym min. Olszowskim i postulował domy kultury, szkoły i inne stowarzyszenia niemieckie. Odrzuciliśmy tę propozycję – rok 1939 nauczył nas wiele. (...

Erzbischof Bronisław Dabrowski, Se-kretär des polnischen Episkopats von 1969 bis 1993, vorher Direktor des Primatialbüros, nahm im Namen des Kardinals Stefan Wyszyński an den ge-heimen Besprechungender Premiermi-nister, Mitglieder des Politbüros, Sekretäre des ZK und Minister teil. Auf kretare des ZK und Minister teil. Auf Anordnung des polinischen Primas machte er über die Beratungen genaue Aufzeichnungen. Im Auftrag des Erz-bischofs hat Peter Raina diese Doku-mente bearbeitet und zum 50. Jahrestag der Priesterweihe des Erzbischofs Bro-nisław Dąbrowski herausgegeben.

Das Buch wurde in der Wohnung des Erzbischofs in Warschau vorge-

stellt. In der Einleitung sagte Peter Raina: "Die polnische Kirche war kei-ne schweigende Kirche, sie versuchte Stimme und Gewissen des Volkes zu sein, besonders in Zeiten der Verzweif-lung". War es wirklich so'? Ruhig und aufmerksam muß man die exakt geführten Aufzeichnungen Erzbischofs Dabrowski lesen: wenn die Gegenseite (des Erzbischofs Gesprächsteilnehmer) dies nicht bestreitet, so wird einem alles offensichtlich.

Erzbischof Dąbrowski bekannte in Erzbischof Dabrowski bekannte in seiner Rede, daß er niemals an eine Buchausgabe seiner Notizen dachte. Er tat dies auf Rat des heiligen Vaters, der auch ausdrücklich auf den Verfasser hinwies: "nur Peter Raina, der ein aus-gesprochenes Gespür für die Seele des polnischen Volkes hat, wird mit diesen Notizen fertie"

Notizen fertig". Erzbischof Dabrowski war nicht nur Zeuge und aktiverTeilnehmerder Wen-de in der neuesten Geschichte Polens, sondern hatte auch kraft seines Amtes bedeutsamen Einfluß auf ihren Verder Kirche und des Volkes achtete. Mit dem Erzbischof führten Gespräche: Kazimierz Barcikowski, Stanisław Cisek, Józef Czyrek, Stanisław Kania, Józef Kepa: Premierminister und ihre Vertreter, Piotr Jaroszewicz, Mieczy-sław Rakowski, Wincenty Krasko, Józef Tejcbma, der Marschall des Sejm Stanisław Gucwa, der Innenminister Czesław Kiszczak, alle Leiter des Am tes für Religionsangelegenheiten. In den jahrelangen, für beide Seiten

lästigen Gesprächen über immer diesel-ben Probleme, z. B. Stellung und Beset-zung einer ständigen Vertretung des Va-tikans in Polen, die Unterzeichnung eiukans in Polen, die Unterzeichnung ei-nes neuen Konkordates, aber auch Pro-bleme der Verarmung polnischer Fami-lien, der albeistischen und nihilistischen Jugenderzichung, der Abtreibung, des Baues neuer Kirchen, mahnte Erzbischof Dabrowski entschieden immer wieder die hohen Regierungsmitglieder, daß die Gespräche nicht nur auf der Stelle treten, sondern daß die Regierung die Kirche nur mit Versprechungen täuscht und Alibihandlungen vornimmt, aber eigent-lich nichts macht. Ein solches Gespräch hatte Erzbischof Dabrowski auch mit dem damaligen Sekretär des ZK der VPAP Stanisław Kania 1977, während dem er feststellte: "Herr Sekretär, als wir uns 1971 zum ersten Mal trafen sollte alles anders sein. Nach den Worten des 1. Sekretärs Gierek sollten die Beziehungen zwischen Kirche und Staat nor-malisiert werden. Wir aber treten noch immer auf derselben Stelle trotz so vieler Gespräche und Beteuerungen, daß es

Buch über eine Aussage des damaligen Außenministers Genscher aus dem Jahhausenministers Generaus dem Jahren 1976, die die deutsche Minderheit betraf (es ist der Bericht Erzbischofs Dabrowski über ein Gespräch mit dem Sekretär Kaniaam 23. Juni 1976): "Wir Sekretar Kaniaam 23. Juni 19 70; "wir können dem Bestehen einer deutschen Minderheit in Polen nicht zustimmen. Minister Genscher sprach mit unserem Min. Olszewski und forderte Kultur-heime, Schulen und andere deutsche Vereine. Wir haben das abgelehnt - das Jahr 1939 hat uns vieles gelehrt. (...)".
Engelbert Mis

*) Peter Raina: Rounowy z władzam PRL Arcybiskup Dąbrowski w służ-bie Kościoła i Narodu, tom 1, 1970-1981, Wydawnictwo, "Książka Pol-ska", Warszawa 1995.

Dla szkół Euroregionu

Historia małych

Kilku bezrobotnych nauczycieli z Frankfurtu nad Odrą napisało podręcznik szkolny uzupełniający wie-dzę na temat gorzowsko-brandenbur-

skiego pogranicza. Dwu języczny podręcznik "Historyjki lub historia" tra fil doszkól weuroregionie "Pro Europa

Wiadrina". Niemcy od wielu już łat wprowadzają dzieci w świat małych ojeżyżn, tzw. Heimatu. Uczniowie pol-skich szkól niewiele wiedzą na temat przeszłości najbliższej okolicy.

Książka zawiera material z krajo gnawstwa dla klas trzecich i czwar

znawstwa dla klas trzecich i czwar-tych Przedstawia usobliwe opowia-dania ciekawych ludzi i pelen wdzięku krajubraz euroregionu. Podrężenik wprowadza um m. wdzieje Uniwersy-tetu Europejskiego "Viadrina" we Prankturcie, opowiada historię ziem zachodnich i brandenburskich, przy-pomna dawne bajki memieckie. Jest

coow radanie od ebus, malym miastecz-

ku kolo Frankfurtu, które dało nazwę Zienni Lubuskiej. Oprócz tekstów o

historii pogranicza znajdują się tu takze wypowiedzi polskich i niemieckich dzieci na temat współpracy między szkolami. Książka ma 73 strony i wy-

okobalin Ksiągaa na 75 story i wy-dana została w nakładzie 10 tys. eg-zemplaszy przez Stowarzyszenie Most Frankfurcki. Autorzy podręcznika – Ulla Przybytski. Barbara Szulz, Rolli Schade i Hamielore Skirde – myśląjuz

o napisaniu kolejnej kstążki uczniów szkól curoregionu.

OJCZYZN

Dzieje pewnej miłości

Ukazala się kolejna książka poświę-cona sprawom powiklanych sto-sunków polsko - niemieckich na obszasunków polsko niemieckich na obsza-rach zajinowanych przed wojną przez III Kzeszę. Tlem powieści "Polninken, czyli historianiemieckie jinilości" Amo Surinuńskiego są Mazury. Autor, obe-cme nieszkający w Hainburgu, urodził się meddleko Kętrzyna (Rastenburg). Dom rodzinny opuścić musiał w wieku I Hait Mocno przeżył rozstanie z rodzi-aniu rabić w obesie dla ochostrzeniu. aumi, pobyt w obożie dla uchodześwi wychowanie przez zastępczą rodzinę w Schiezwiku Holsztynie. Powieć Suriemnskiego ukazala się w Niemezsch w roj u 1984, a więc pięć latprzed zjednoczeniem Niemiec. Bohaterowie "Polinken." samodału sa w Polsze w minken "spotykają się w Polsce, w

determinuje ich wzajemne stosunki, niewiele ma z Polską wspólnego. To spra-wy Niemców, podzielonego narodu żyjącego po dwóch stronach berlińskiego muru. Pobyt w Polsce uświadamia im tylko, że łączy ich wspólna prze-szłość. Docierają do miejsc, w których żyli ich przodkowie, a milość do prze-

szlości wskazuje im drogę do siebie. Ksiązka Surminskiego jest pierwsz Książka Surminskiego jes pierwsze, jego powieścią przetłumaczoną na język polski. Autor. obok Guntera Grassa, Chri-sty Wolf, Siegfrieda Lenza, jest kolejną z tym nutem twórczości. SW Arno Surminski, Polninken, czy-li historia niemieckiej milości, prz. skład Anna Stasiak, Obszyn: "Książnica Polska" 1994, s. 380.

Ksiązka o parafii dobrzeńskiej

Kitotika parafu Dobrzen Wielkt" au Kontawa kaladza Rocha Scheitzy SVD ukazala ne po raz pierwszy dtu ka ne teku 1934 w Witschawi u Wydanie drugar, oparte na rekupiaje nition, a posledne nieżnośżej kotekcie, abecadu się kila a dii temu trakladem Wydawietiwać więtego Krzyżaw Opoliu Rękojnoj odożytala utar archiwalne futugnafu celunia Heletna Kukott, opracomania dokumał ili Rykojnoj odożytala Poszart Kaduża Kangele prestounce Helitist Kraik piner we watging to just to publik seja bar matentain tradition of thinicis wielkie ation wopes distancementation regions, a little per interestation of the per interestancy mogliby are seen a worst aways presented in

Kronika jest świadectwem religtjne-gożycia parafii Dobrzeń Wielki, z której wywodzi się spora liczba kaplanów, zakonników, sióstr i brazi zakonnych

Książka jest oparta na żródłach ar-chiwalnych, bogato ilustrowana, sta-

triuminen, oggen instrumans, sa-nowi zatem opracowanie historyczne o walorach maukowych. Posturcza informacji na ternai histo-rii wsi i okolicy, powstania i dziejów parafialuych kościolów, klasztoru siosu-frincińszkanek, szkoly. Dużo uwagi po-wieca duchowiem w windzawych sie-Haitiki Kairek, sekoly. Duen uw agi pa-kwipe a duchowuym wy wodzących się e dobzechskiej parafii. (). Ruch Schette, kronku pur-fii Dybrzań Wielki, Wydawnie-turo Sw. Krzyta, Opolo 1995 r.

zapomnianymdziśomitologu, fragmen-ty jego zbioru motyli, piaków, minera-lów oraz ludowe meble z okolic rodzinnei wsi Dreschera. Uzupołnieniem prezentowanych kolekcji przyrodniczych są akcenty emograficzne, archeologiczne i archiwalia Eberhard Drescher urodzil sie 10 lu-

tego 1872 roku w rodzinnym majątku Ligota Wielka w powiecie grodkow-Ligota Wielka w powiecie grookuw-skim. Od dzieciństwa -pod wpływem swego ojca, miłośnika przyrody - zaj-mował się obserwowaniem i zbiera-niem motyli i chrząszczy. Uczęszczał do szkoły powszechnej i gimnazjum w Wołowie. Jako 18-letni młodzieniec, po wczesnej śmierci ojca, przejął wraz z matką zarządzanie majątkiem. Czas dzielil pomiędzy obowiązki gospodar-

W Muzeum Górnośląskim w Byto-miu obejrzeć można wystawę "Eberhard Drescher - górnośląski przy-rodnik i kolekcjoner (1872-1938)" Pre-

zentowane są fotografie i pamiątki po

przed pierwszą wojną zaplano ano budowę Jeziora Ormuchowskiego Pra ce zostały zakończone 1913 m.u. Zanim jednak przystapiono do ich rea lizacji, Drescher podjął na tym tereme badania, gromadzą, bogate kolekcje geologiczną, folklorystyczną, fauni styczną i archeologiczną Zbiory ie prze-transportowal w 1929 roku do Obe-rschlesisches Landesmuseum w Bytomiu, które kupiło jego kolekcje Sam wkrótce przeprowadził ję do Bytomia i podjął pracę jako kustosz w dziale przyrody. Wystawapowstała z inicjatywy dzia

wystawapowstała zinicznywy uzła łu przyrody Muzeum Górnośląskiego przy współpracy Polskiego Towarzy-stwa Przyjaciół Przyrody "Pro Natura". Śląskiego Towarzystwa Entomologicz-nego oraz Bytomskiego Towarzystwa Historii i Kultury Śląska w Bytomiu. Trwać będzie do września. SW

Ausstellung in Erzdiözesan-Museum

Im Rahmen der bewährten Zusammenarbeit mit Museen in Oberschlesien zeigt Idas Oberschlesische Landesmuseum gemeinsam mit dem Erzdiözesan-Museum in Kattowitz neuere Arbeiten von Roman Nyga. Roman Nyga wurde 1938 in Berun in Oberschlesien geboren, woer heute noch lebt. An der Kunstakademie in Krakau studierte er Malerei. Einzel- und Gruppen-

Wystawa poświęcona Eberhardowi Drescherowi

Przyrodnik i kolekcjoner

lebt. An der Kunstakademie in Krakau studierte er Malerei. Einzel- und Gruppen-ausstellungen machten ihn in Polen, im westlichen Europa und auch in Deutsch-land bekannt, wo er Mitglied des Vereins Freier Künstler - Projekt Obersch weg in Köln wurde. Viele seiner Arbeiten sind geprägt von Eindrücken Oberschlesi-ens, von den Menschen dieses Landes, vom Bergbau und der Industrie, von Gestalten seiner Sagen. Die Ausstellung dauert bis 3. September. Gestalten seiner Sagen. Die Ausstellung dauert bis 3. September.

Gedenktafel für eine Nobelpreisträgerin

n Kattowitz wurde am 28.06, eine In Kattowitz wurde am 28.06, eine Gedenktafel für MariaGoeppen Mayer eingeweiht. Die Tafel wurde an dem Ge burtshaus der einzigen Kattowitzer No-belpreisträgerin in der Mlynska Straße Nr. 5, wo sie am 28. Juni 1906 geboren wurde, angebracht. Der Initiator dieser Idee ist die Redaktion und der Herausgehee is the Retailation and or Feralage-ber der Tageszeitung, Dziennik Zachod-ni". Bei der Einweihungsfeier wurde ein Seminar über das Leben und die Tätigkeit der Wissenschaftlerin veranstaltet. Den Nobelpreis bekam sie 1963 für ihre Ent-Nobelpreis bekamsie 1963 für ihre Eni-deckungen über das Schichtmodell des Atomkerns. Der von den Veranstaltern eingeladene Vizepräsident der Deutschen Gesellschaft für Physik, Prof. Theo Kuckuk-Mayer, der die Nobelpreisträgerin noch persönlich kannte, erzählte den Teilnehmern des Seminaus die bisher unbekannten Einzelheiten ihres Lebens und ihrer Karriere in Deutschland und

W_Katowicach 28 czerwca odsło-W Katowicach 28 czerwca odsło-nięto tablicę kuczci Marii Goep-pert Mayer. Umieszczona została na kamienicy przy ulicy Mlyńskiej 5 tej samej, w której 28 czerwca 1906 roku przyszła na świat jedyna katowicka noblistka. Inicjatorem pomysłu jest re-dakcja i wydawca "Dziennika Zacho-dniego"

Uroczystościodsłonięcia tablicy towarzyszyło komersatorium poświęcone życiu i pracy uczonej, która nagrodę otrzymała w roku 1963 za odkrycia dotyczące modelu powłokowegojądra atomowego. Zaproszony przez
organizatorów Wiceprezydent Niemieckiego Towarzystwa Fizycznego
profesor Theo Kuckuk-Mayer, który
osobiście znał noblistkę, przybliży
uczestnikom konwersatorium nieznane szczegóły z jej życia i kariery naukowej w Niemczechi Stanach Zjednoczonych. SW Uroczystości odsłonięcia tablicy to-

Włamania do siedziby DFK Bytom

Dwarazy włamywali się w czerwcu złodzieje do lokalu mniejszości niemiec-biurowy, telewizor, radio oraz gotówkę na ogólną sumę 115 milionów złotych. Włamania dokona-

no w sposób mało finezyjny: niszcząc drzwioraz wyrywając kratę. Lokatorzy domu przy ulicy Podgórnej, w któ-rym mieści się biu-

rym miesci się biu-ro, twierdzą, że nic nie słyszeli.

- Drugi raz przy-szli w nocy z 19. na 20. - opowiada Józef Plura, przewodni-czący DFK Bytom. Chcieli chyba za-



- Unclear cryota za-brać kartony, które niteliśmy przygotowane na festyn, a kiedy ich nie znaleźli, porozrzucali wszyst-ko, co im wpadło pod rękę. Straty po drugim włamaniu oceniono na 8 milionów. Śledztwo prowadzi Rejonowa Komenda Policji w Bytomiu.

Na zdjęciu: lokal DFK po wizycie złodziei.

weimal wurde im Juni in das Büro der deutschen Minderheit in Beuthen Zweimal wurde im Juni in das Büro der deutschen Minderneit in beutnen Eingebrochen. Beim ersten Mal in der Nacht vom 8.6. auf den 9.6. wurde die Büroeinrichtung, ein Fernscher, ein Radio und Bargeld gestohlen. Alles im Wert von insgesamt 115 Millionen Zloty. Die Einbrecher haben die Tür aufgebrochen und die Gitterfür herausgerissen. Die Einwohner des Hauses, in dem sich das

Bliro befindet, behapten, sie hätten nichts gehört.
"Zum zweiten Mal karnen, sie nicht sen nicht som 19. auf den 20. Juni" - erzählt der Vorsitzende des DFK, Jozef Plara. "Sie wollten wohl die Päckchen stehlen, die wir für das Volksfest vorbereitet hatten. Als sie diese nicht finden konnten,

haben sie alles, was sie fanden, um sich herumgeworfen."

Der Schaden nach dem zweiten Einbruch wurde auf acht Millionen geschätzt.
Die Ermittlungen werden durch die Polizei in Beuthen geführt. Das Foto zeigt das Buro in Beuthen nach dem Einbruch.

Gedanken zum Wochenende

Das Leben gleicht dem Feuer: Zycie jest jak ogień: zaczyna się od Es beginnt mit Rauch und endet mit dymu, a kończy się na popiele. Asche

Arabisches Sprichwort

Adolf Meschendörfer

Großvaters Stube

Zu Mamachens 75. Geburtstag

Drei Jahre alt traf mich der Schreckensruf: Der altererbte Armstuhl ging in Trümmer! Und bebend klinkt ich auf den Messinggriff Und tappte suchend in das Sterbezimmer Da lag vornüber kläglich eingestürzt, Die schöne Atlasweste aufgeschlitzt, Schon kalt mein Freund, erstorben mein Beschützer. Wie oft war ich ihm auf das Knie geklettert Und lauscht', ein Mäuschen in dem weichen Schoß, Der Spieluhr feierlichen Menuetten. Wie oft, an seine Wange angeschmiegt, Umgaukelten mich seine Amoretten. Und stumm die große trauernde Versammlung. Des Hingeschiedenen treues Ebenbild Stand steif, gebeugt und wie im Schmerz erfroren. So blaß das pfirsichfarbene Seidenkleid, In dem die zarten Füßchen sich verloren Vier alte Jungfern, die verblühten Töchter, Im Halbkreis, wagten, knisternd, kaum zu atmen. Aus seinem Heck beglotzte diese Szene Gefühllos wie ein Ochs der Onkel Kasten, Und grimmig funkelten die goldnen Knöpfe Auf den gemästeten Barockbauchschwarten: Was Teufel scherte ihn das Adelspack, Ihn, der als Herr das ganze Haus versorgte, Wenn knarrend der gewölbte Deckel aufsprang: Wie viele Wunder barg der Rätselhafte! Den Spiegel über ihm, den faden Gecken, Vor Tränen und vor Alter fast erblindet Wer sah den? Seine Zeit war aus, dahin Die Glanzzeit, als er täglich hundertmal Um Rat gefragt ward von der Puderquaste. Ein lachend Augenpaar, umtanzt von Locken, Vor ihm Großväterchens Jabot von Spitzen In Ordnung brachte und auch gleich belohnt ward.
Und als die Spieluhr jetzt, die gute Muhme, Vertrocknet, angegilbt das Elfenbein, Gepreßt und stockend sang von Rosentagen, Da stiegen unaufhaltsam mir die Tränen. Durchs offne Fenster floß des stillen Abends Und meiner Fliederbaumes kühle Flut, Und plötzlich zirpend eine Fledermaus Da floh ich schreiend aus dem Sterbezimmer.

Johannes Bobrowski

Immer zu benennen

Immer zu benennen: den Baum, den Vogel im Flug, den rötlichen Fels, wo der Strom zieht, grün, und den Fisch im weißen Rauch, wenn es dunkelt über die Wälder berab

Zeichen, Farben, es ist ein Spiel, ich bin bedenklich, es möchte nicht enden gerecht

Und wer lehrt mich, was ich vergaß: der Steine Schlaf, den Schlaf der Vögel im Flug, der Bäume Schlaf, im Dunkel geht ihre Rede-?

Wär da ein Gott und im Fleisch. und könnte mich rufen, ich würd umhergehn, ich würd warten ein wenig.

Gertrud von der Brinken

Meine Heimat

Meine Heimat könnt ihr nicht zerstören, meine Heimat findet ihr nicht auf: nicht die Birken, die nur mir gehören an des Wiesenbaches Schlängellauf

Nicht den Feldweg zwischen Roggenhalmen, (wischen Himmels- und Kornblumenblau: Nicht der Kaddickfeuer braunes Qualmen überm Brachland im Oktobergrau

Nicht das langgezogne Lied der FloBer, das im Dunkel immer weiter währt: Immer tiefer wird und immer größer jede Liebe, die von Leid sich nährt!

Meine Heimat konnt ihr nicht entreißen. denn sie wuchs so ganz in mich hinein, sang und segnete mit ihrer weißen Winterschwermut meine Seele ein

Heimai ist kein Reimwort und verrauschbar, kein Gewand, day Stunn und Zeit zerstort Heimat ist ein Schicksal - unaustauschbar was uns tiefst und ohne Tod gehört.

August Scholtis

Geburt eines Narren

milia von den Kundigen Milka Balzerova genannt. Landstrei-cherin im Namen der allerheilig-Leberin im Namen der allerheilig-sten Jungfrau. Maria von Czenstochau: Druckig Speckig Klein von Wuchs. Ge-drungen von Gestalt. Gedunsen von Gesicht. Weichselzopfig. Krätzig zwi-schen den Fingern. Tochter des längst in Gott abgerreiten totgeprügelten Leib-eigenen. Freiheitsknegers und Acker-liebnich einschlossen einsam und allein jährlich einschlossen einsam und allein iahrlich entschlossen, einsam und allein gen Czenstochau auf, dem berühmten Wallfahrtsort im Russisch-Polnischen, um dort der schwarzen, wundertätigen beben Frau zu danken, für abgewendete Epilepsie, etwelche ihr ungarische Honvedbusaren 1866 mutig tapfer und fürs Vaterland, unweit Ratibor, nahe dem Österreichischen, in den dreckigen Leib gebauen. Pinktlich, der Morgensonne parachgeübt, ging Milka los. An jenem besummten unverrückbaren Maientag, allwo die Sonne aus den Waldwipfeln stieg, um zugleich zwischen dem linken Kreuzflügel des marmornen, bombastischen Grabdenkmals: "Derer von Moto Homo...", ein wenig vielsagend... zurol-len. Alsdann und zur Mittagszeit hoch und immer böher schraubend, nach ewigen Gesetzen. Prall und vertikal in die Jauchegrube sengend. Die Jauchegrube, deren etliche Quellen um, in und auf dem Schweinestall des Bauern Jeremiasch Kukla sickerten, wo Milka zu kampieren beliebte. Ungestört seit vie-len Jahren. Bereichert im Überfluß von den Düften (auch noch) aus der eng-nachbarlichen, protzigen Domäne der obig benamsten und selbigen "Edlen und preußischen Junker Udo Toto von Moto Homo, residierend in Gerechtig-keit auf Kosbuchna" im Oberschlesi-schen, unweit Pleß, einerkleinen schmut-zigen Stadt, von den Bauern genannt

zigen Stadt, von den Bauern genannt Pschrzynna, was hießt etwa soviel denn "Null Komma nischt". Klöße in schlumpigen Taschen, Läu-se in weichsligen Zöpfen. Flöhe auf koorpliger Haut. Krätze zwischen knolligen Fingern. Gebete im verschütteten Herzen. Bestellungen der unabkömm-lichen Bäuerinnen im schmalzigen Ge-hirn. Ein kleines Weihwasserfässel auf birn. Ein kleines Weihwasserfässel auf verhutzeltem Buckel. Rosenkranz-klirrend. So zog Milka ihres sakralen Weges. Nördlich gen Pleß. Immerfort und weiter gen Sackowitz. Weiter, weiter gen Tarnowitz. Durch Feld und Wald, durch Sumpf und Moor. Zwanzig Tage und noch mehr Nächte regnete der Himmel auf die Pilgerin.

Bockte die Sonne diesen lehendigen elzen, abgeschossen gen Czenstochau. fit wabbeindem Munde betend. Mit krätzigen Fingern den Rosenkranz ab-

Tageszeit. In Bauernkaten schmatzend zur Mittagszeit. Im Walde schnarchend r Nachtzeit.

Zwanzig weitere Tage rutschend über unzählige Treppen, Fliesen und Terras-sen zur Gnadenkirche. Mit dem Munde betend. Mit dem Herzen sehend. Ro senkranz kullernd, Zerschluchzt, Zer-

Und seit Ewigkeiten seelisch zertreten. So wie nun solches geschehen in Überfülle, wie alle Jahre zwanzig Tage und noch mehr Nächte, füllte Milka das und noch mehr Nachte, führe Milka das zierliche Fässel mit geweihtem Wasser (diesem wichtigen Konsum für ober-schlesische Bäuerinnen). Zahlte ehr-lich und brav so manchen Obolus aus frommer Hand, in erwartungsvoll klin-

frommer Hand, in erwartungsvoll kin-gende Kisten und Kasten. Bestellte Messen im Auftrage der Bäuerinnen und zog wieder von dannen: Dreckig. Speckig. Weichselzöpfig. Hungrig und in Gott Christum, nebst seinen Heiligen, stüdwestwärts gen Tarnowitz, Gen Sachowitz, Gen Katto-witz Plei und heim ende Kreibenden. witz, Pleß und heim nach Kosbuchna

Schlipschlap.
Unweit Kosbuchna im Walde vernahm Milka erschrocken inmitten des dahinquellenden, dahinbrodelnden, dahinmurmelnden, schmerzreichen Rosenkranzes schlürfende Schritte hintersich, im Takte der eigenen Schenkel.

"Schlipschlap". Es wurde überheiß ihr Leib. Die Krätze juckte die Finger noch mehr, und die Läuse bissen lustiger denn so.

"Schlipschlap". "Glucks...", machte das Weihwasser

im Fässel. Milka beschleunigte darob ihren

Gang.

Zur Unendlichkeit wuchs der Wald in die Unheimlichkeit.

Glucks. Schlipschlap. Schlipschlap. Bummbummbumm... sagte noch das verschüttete Herz, und die wurmstichi-

verschuteter Piezz, und üte wirnisten-ge Seele knarrte irgendwo als Föbre im Walde, daß es tönte gleich dem Tor der Hölle. Bummbummbumm. Milka wurde noch schneiler. Ebenso der Verfolger.

Ebenso der verronger. Schlipschlap. Ein Vogel der Nacht brauste mit Heidenradau in die Büsche. Ooooo... Milka... Milka... armes Menschlein. Du gehst einen schweren

Gang..."
"Schlipschlap" Bum. Bumm. Bumm.

Starr und ohnmächtig, rückwärts zu

schauen, blieb Milka stehen.
Ein Bock bebrüllte die Stille. Träge.
Vollgefressen und verspätet. Und ein

weig beknackte die Stille. Weil ein Wurin ihn fressen wollte

Und die Föhre knarrte Da schrie Milka auf, verlassen und

Da schrie Milka auf, verlassen und cinsam, Rast urpfotzich des Weges von dannen gen Kosbuchna. "Schlipschlap", auch der Verfolger Irgendwo weit schre nun der Vogel-Brüllteder Bock Das geweihte Wasser ber meinte Gluste. aber machte "Glucks

Milka lief eine Ewigkeit. Zwei Ewigkeiten. Drei Fünf. Neun. Elf Ewigkeiten lief sie und noch eine.

Schlipschlap...
Bis der Wald innutten morgendlicher
Erntepuppen verquoll, ein Ende nahm,
eine ächzende Entlastung für Milkas auf eine ächzende Entlastung für Milkas auf gescheuchte Plagegesier genehmigte, und sie, von allen Kräften aufgegeben, stolperte, die Straße endang aufschlug, rutschte. Ein Bolzen, geschossen aus Czenstochau gen Kosbuchna bin durch die oberschlesischen Bannwälder. Aus der Bahn geschleudert an den Grabeurand. Zitternd. Wimmernd. Winstelnd. Einer Hindin gleich, ein Knählein gebärend, auf Gemarkung des "Allseitigen, Allmächtigen, Edlen und preußischen Junker Udo Toto von Moto Homo", residierend in Gerechögkeit auf Kosbuchna unweit Pleß, einer schmutzigen Stadt, von den Bauern ge-

ngkett auf Kosbuchnaunwert Piets, einer schmutzigen Stadt, von den Bauern genannt Pschezynna, was da heißt soviel denn "Null Komma nischt". Da nun das Schlipschlapgespenst schweigsam in Milkas Schenkel gekrochen, auszuruhen vom geilen Aufschlagen, starb Milka, Emilia Balzer, Milka Balzerova, krätzige Tochter des Leibeigenen, Fierbickkriegers von Dreizehn. genen, Freiheitskriegers von Dreizehn-Vierzehn, des totgeprügelten, sogenann-ten Ackerknechtes zunamens Balzer.

Und sie begruben sie ohne Pose und Tamtam

Und das Korn wuchs aus ihrem Leib Fett und schwer und naturgemäß für den Edlen nebst preußischen Junker Udo Toto von Moto Homo, gerecht und residierend auf Kosbuchna und so wei-ter und so weiter.

Das Knäblein, aber das da hervor-

gekrochen aus Milkas Samen zur mäch-tigen Stunde des unseligen Schlip-schlap, schenkten sie keinem Geringeren denn dem Bauern Jeremiasch Kukla.

Und sie nannten es "Kaczmarek". "Kaschpar Theophil Kaczmarek". "Kaschparek" statt Kaschpar die Nachbarn. "Thyll" statt Theophil das

Derf.
Kaczmarek, wie ja allbekannt die
Preußen und ihre umliegenden Randstaaten. Auszulöschen und wieder einzuimpfen seine traurige Erinnerung.

Schlipschlap.
Und die Sonne prallte in die Jauche-

Walter Meckauer

Der Läufer auf dem Eis

Der Strom summt durch die Stadt

Die Schollen schwimmen den Oderfluß herab, die ersten Brieger Ersgänse sind dat Sie segeln leise wie losgetraumte Inseln. Sie gleiten so ladflus in dem schwar-zen Gewasser. Bis ein Windstoß sie anfällt, bellend wie ein Hund, sie packt und an einer Kurve der Strömung zuwarmzenschlagen läßt. Die Eisplatten fahren staubend und zischend übereinander hin. Ihre Räder splittem, die sereches Schwessen stengen blinda sozitzti nich die sereches Schwessen stengen blinda sozitzti nich die sereches Schwessen stengen blinda sozitzti nich stengen schwessen. sproden Scheiben zerspringen, Eisglas spritzt in die Flut Wie ein Berg von Scherben schichtet es sich.

Die Pfeiler der Gneisenaubrücke trotzen dem Anprall. Eisblicke wachsen um sie an. Neue Schollen gleich Kähnen tauchen in der Ferne auf. Der Strom ist wie von Fahrzeugen bedeckt, eines hinter dem anderen - unab-sehbar Zwischen den Häusern von Alt-Breslau pultert die Fahrt

Der Strom summt durch die Stadt. Und offene Wagen fahren wieder. Eben noch fiel

Und offense Wagen fahren wieder. Eben noch fiel kaler Teine sprübender Regen, jekte fracheint wieder die alte Frau mit dem Kunzelgenicht an der Brückenecke vor den Mühlen, am Arm den Henkelhofb mit den Weiden-karzehen und dem ersten Krokus und Springauf. (Dier die Hruske donnern zwei Wagen der Brüuerei Franze Fasser klappern, ein Radfahrer halt sich an der Keite des hinteren Gefahrts fest, im seinem Gesicht: ein Schein von Trumph, daß er nicht zu treten braucht. Pflitzen wein Trumph, das er nicht zu treten braucht.

Pfützen spiegeln Sonne und Blau des Himmels. Die Stadt ist voller Leben, die Straßen erfüllt von wechselnden Gerauschen.
Auf der Brücke bleiben Füßgänger stehen und schauen.

hinaus auf den im Auftauen befindlichen Fluß. Greit strählt das Weiß der Eisblocke, wenn die Soni

sie bescheint. Sonne schwimmt wie eine Blume in der Flut, ein blanker Teller im schwarzen Gischt, Aufspritzt der Schlamm, der verborgen war unter dunner Glas der Listassela treiben



Die Liebe zur Freiheit

die Propaganda in den letzten Jahrzehnten Freundschaft, gegenseitiger Anerkennung und einredete. In der langen Geschichte der gegen- auch Begeisterung.

er Anfang dieser Begeisterung Dwurde aber schon ein Jahrzehnt frü-her gemacht und ist mit einem Schlesier verbunden, dem in Breslau geborenen und auch dort verstorbenen, heißt Karl

Holtei beobachtete den Kampf der Polen, seitdem ihr Land 1795 aufgeteilt worden war und beschäftigte sich mit dem Schicksal seines Nachbarvolkes schon in jener Zeit, als die Deutschen vor allem das Ringen der Griechen um ihre Freiheit bewegte, also zehn Jahre vor der "Polenmode". 1821 schrieb er das Theaterspiel "Stanislaus". Die wunderbare Rettung, wo die Entführung des letzten Königs Stanisław August Poniatowski während der Konföderati-on von Bar (1771) durch die Häscher des aufständigen Adels dramatisiert wurde. Nebenbei bemerkt: diese Konföderation gab Anlaß zu einer enormen Zahl von polnischen Literaturwerken, siehe Słowacki, Mickiewicz, Rzewuski u.a. Die Handlung gibt ziemlich treu die wirklichen Ereignisse wieder: vier Verschwörer erfassen in einer Warschauer Straße den König. Stanislaw August ruft die Sterne als Zeugen die-Augustraft die sieher als Zeugen die-ser Tat an, und in diesem Augenblick fällt eine Sternschnuppe. Dies wirkt überraschend stark auf die Männer, alle verlassen den König außer Koczinski, der den König retten will. So begeben sie sich ins Haus einer protestantischen Mühlersfamilie in der Gegend von

Die Beziehungen zwischen den Polen und seitigen Verhältnisse gab es Kapitel friedli-Deutschen waren nicht so schlecht, wie uns

Lagienka (es geht wahrscheinlich um Lazienki). Die Mühlersfrau, nach War- inganz Deutschland gesungen: "Denkst schau mit einer Botschaft geschickt, kommt in Begleitung der suchenden Truppen zurück. Diese haben bei sich die Listen mit den Namen der Verschwörer, aber der König verbrennt sie

großzügig im Ofen.

Mehrere Male in Breslau 1822 aufgeführt, wurde des Schauspiel nirgends wo anders gezeigt. Man kann also vom wo anders gezeigt. Man kann also vom Mißerfolg reden. Beigetragen haben dazu nicht nur Deutsche, sondern auch Polen, die den König als Verräter und Rußlands Parteigänger, die Verschwö-rer aber für wahre Pawioten hielten. Die Sympathie des Verfassers war also in

falsche Richtung gerichtet.
Die eigentliche Polendichtung wurde 1825 durch Holteis Liederspiel "Der alte Feldherr" eröffnet, das Tadeusz Kościuszko gewidmet worden ist. Ge-nau kann die Handlung an dieser Stelle nicht wiedergegeben werden, allerdings spielt sie sich in einem deutschen Land spielt sie sich in einem deutschen Land (der Schweiz?) ab, zeigt plündernde polnische Ulanen, die der polnischen Legion unter Dabrowskis Führung, während der Napoleonkriege angehörten undden alten Kościuszko, der, nachdem ihm sein Zuhause in Brand gesteckt worden war, seinen Nachbarn zu Hilfe kommtund dort von den Soldaten lab der Früheren Herz Kościuszko er. als der früherer Herr Kościuszko erkannt wird. Alle huldigen dem berühm-ten Helden. Zwei Lieder aus diesem

inganz Deutschland gesungen: "Denkst Du daran" und "Fordre mein Schicksal zu hören'

Die Erstaufführung fand am 1. 12. 1925 im Königsstädter Theater statt. Weil die Zensur merkte, Holtei wolle Kościuszko, den man für einen Rebel-len hielt, verherrlichen, wurden weitere Aufführungen verboten, allerdings ist das Stück in einigen deutschen Städten weiterhin aufgeführt worden.

Nach der polnischen Erhebung von 1830-1831, als dann auf der Welle der allgemeinen Polenbegeisterung auch Kościuszko bekannt wurde, schrieb Holtei eine neue Fassung des Schau-

spiels, die noch stärker für Polen wirbt Ein Jahr später schrieb Holtei sein berühmtes Gedicht "Der letzte Pole". das von einem Greis redet, der am Grabstein sitzt und über seine gefalle nen Kameraden und die verlorene Hei-mat nachdenkt, indem er sich an die wahren Polen wie Kościuszko und Sobieski wendet, da in derjungen Ge-neration der Patriotismus erlosch. Holtei klagt im Gedicht auch die Deutschen an wegen ihrer Gleichgültigkeit und Gefühlslosigkeit gegenüber dem unglücklichen Volke. In seinem herrlichen Roman "Zeit

meines Lebens" fragt Heinz Piontek "Habt ihr in der Schule noch nie etwas von jenen Polenliedern gehört?"

Mikołaj Hepa

Friedrich der Große und Schlesien

Nicht nur Anekdoten

Tahrend der drei Schlesischen Kriege. die mit Unterbrechun gen von 1740 bis 1763 dauerten, wurde Schlesien dem preußischen Staatsverband einverleibt. Dieser Vorsillung von Steuern. gang hatte für Schlesieneine all esüber

ragende Bedeutung.

BeimEinmarschderpreußischen Truppen in Schlesien wurden diese von der einheimischen Bevölkerung freundlich begrißt. Preußen - das weitgehend prote-stantisch geprägt war, traf hier in Nieder-und Mittelschlesien auf eine Bevölkerung, die trotz Gegenreformation durch Habsburg noch in großen Teilen evange-

Auch das Vertreiben der Bauern von ihren Schollen durch die adligen Grund-besitzer - auch "Bauernlegen" genannt -wurde 1749 dem Adel untersagt. Das Halten von Bauern in Leibergenschaft war zu dieser Zeit in allen Ländern Euro pasgang und gäbe. Friedrich mußte hierbei sowohl die Interessen des Adels be rücksichtigen, - das gesamte Offiziers-korps bestand ja aus ihnen -, als auch



Festung Silberberg - eine zur damaligen Zeit fast uneinnehmbare Festung

lisch geblieben war. Einflußreiche evangelische Kreise in Schlesien erhofften sich von dem aufgeklärten Monarchen Friedrich II. einen Gegenschlag gegen den Katholizismus. Der Preußenkönig aber wollte Ruhe in der ausgebluteten Provinz haben und nicht noch einen weiteren Unruheherd bekommen. Er suchte deshalb einen Ausgleich zwischen der beiden großen Konfessionen herzustellen. Berühmt wurde sein Satz: "Jeder solle nach seiner Fasson selig werden". Dieser Ausspruch beinhaltete einen für die damalige Zeit äußerst fortschrittli-chen Gedanken: die freie Ausübung des religiösen Bekenntnisses

uf den schlesischen Kriegsfeldern wurden die entscheidenden Schlachten geschlagen, obwohl der letzte schlesische Krieg auf einem fast ganz Preußen und große Teile des Habsburger Rei-ches umfassenden Kriegsschauplatz stattfand. Bei Mollwitz erlebte der Monarch die Wirklichkeit des Krieges Er ersann als Lehre aus der Niederlage der preußischen Kavalleriedie berühmte preußische Attacke. Das neue Prinzip

etwas für die Bauern unternehmen, - die jungen Bauernsöhne bildeten den Kern der preußischen Armee. Weiterhin beruhte die Versorgung einer so großen Armee - wie der preußischen - auf der Arbeit der Bauernschaft. Auch um den Anbau neuer Futterpflanzen - wie Luzerne, Klee und Lupine-kümmerte sich der König. Berühmt sind seine Anekdo-ten, die sich mit der Eiafihrung des Kartoffelanbaus befassen. Friedrich hatte hier den Hunger der Menschen vor Au-gen, die während der Kriege buchstäb-lich von Wurzeln und Kräutern leben mußten. Die Kartoffel bot wenigstens eine Grundnahrung auch in Notzeiten.

Für Oberschlesien wurden die Gründungen von Siedlungen, die Friedrich angeregt hatte, wichtig. Namen wie Friedrichstal, Friedrichsfelde, Blumen-Friedrichstal, Friedrichst elde, Blumen-hal, Derschau, Seidlitz usw. weisen auf den großen Monarchen und auf seine treuesten Untergebenen hin. Die neu angelegten Dörfer wurden zu Mustersiedlungen in Oberschlesien. Sie bildeten praktisch ein Bollwerk gegen die slawischen Vorstöße aus dem Osten.



lautete: Angriff ist die beste Verteidi-gung. Unter den berühmtesten preußi-schen Reitergenerälen von Seydlitz und von Zieten lehrte die preußische Kaval-lerie dem Gegner das Fürchten. Hier in Schlesien baute Friedrich bald seine stärksten Festungen: Neisse, Schweid-nitz und Silberberg. Der König wollte damit Schlesien für immer als preußische Provinz sichern.

Friedrichs ersten Maßnahmen nach Friedrichs ersten Maßnahmen nach Beendigung der Kreigsandlungen wa-ren auf die Beseitigung der Kriegsschä-den gerichtet. Dies war so erfolgreich, daß bereis 1766 - ulso drei Jahre nach Beendigung der Kriegshandlungen - alle vernichteten Gebäude wieder standen. Weitere Maßnahmen zur Beseitigung der Not waren die Ausgabe von Nahrungsmitteln aus den Lagern der ArDer schlesische Staatsminister v. Hoym schrieb an den König, daß sich Oberschlesien durch die neue preußische Siedlungspolitik so verändert bätte, daß man es nicht mehr wiedererkennen

man es nicht mehr wiedererkennen würde. Deshalb schlug er dem König vor, neue Karten herauszubringen. Unter Friedrich begann aucheine neue Epoche des Bergbau- und Hütnenwesens in Schlesien. Die großen Eissenerz- und Kohlevorkommen wurden für den Aufbau von Hütten werken genutzt; denn die preußische Armee hatte einen großen preußsche Armee natte einen großen Bedarf an Kriegsgerät aus Eisen. Schon 1754 wurde in Malapane ein Hütten-werk errichtet. Hier wurden Kanonen und Kanonenkugeln hergestellt. Bald wurden auch Werke gegründet, die zivi-le Produkte - wie Tiegel, Kessel, Öfen usw. - anfertigten.

Unsere Geschichte (43)

Das Genfer Abkommen



in den polni-schen Staatsverband fand offiziell am schen Staatsverband fand offiziell am 20. Juni 1922 statt. Die polnische Verfassung vom 15. Juli 1920 garantierte der Woiwodschaft Schlesien (Województwo Śląskie) Autonomie - vor allem das Gesetzgebungsrecht und die Selbstverwaltung. Die Autonomie wurde jedoch durch andere Bestimmungen, die der Staatsregjerung weitgehende Eingriffsmöglichkeiten in die Geschäfte der Woiwodschaft beten, ausgehöhlt. Das oberste Verwaltungsurgan, den Woiwoden und seinen Stellsertreter ernannte auf Antrag des Ministerrats der Zentralauf Antrag des Ministerrats der Zentral auf Antrag des Winnisterals der Zehlt an-regierung das Staatsberhaupt in War-schau. Die hoheren Beamten der dem Wojwoden unterstehenden Stasatsbehorden wurden auf Vorschlag des Wo woden von Staalsoberhaupt ernannt.
Die Beannten des unteren und mittleren
Dienstes ernannte der Woiwode selbst.
So schränkten die Rechte des Woiwo-

So scriptificen die Rechte des Wolwo-den die Autonomie ein.

Der Verwaltung nahm sich der von der Warschauer Regierung am 12. Juni 1992 berutene Vorlaufige Schlesische Wolwodschaftshaft (Tymzzasowa Ślaska Kada Wojew 6dzka) an und führte die Geschäfte bis zur Wahl des Schlesischen Landings (Sejin Slaski), Zum ersten Worwoden wurde Jozef Rymer ernannt.

Die eisten Wahlen zum Schlesischen Die eisten wählen Zum Schlesscheit Seyn hauden aus 24 septenther 1922 batt. Die Winwedschaft wurde in der Wahl-seise eingeleit Wafflisten II Konigstutte (Kantowie-), Wafflisten III. Konigstutte (Chantowie-) und Wafflisten III. Teischen (Changau) Singer wurde der "Nationale Block" Black Naturdowy) mit unsgesamt in Monationen bueretablistieser block was Block" Block reactions; 1111
18 Manufaton Internal b dieses Blocks gab 19 Manjanen Interfialbileses Blocks gab der Chreskojanska Demokracja (200 (Chindhole Demokracja) von Kurfanty mit 15 Augustilieten den Fon an Vonden antjenen Gruppertingen dieses Blocks er-meliteiten Joseph Kathalikon) 2 ASK (Briad Schlesnerer Kathalikon) 2

Maidute studite , Naratuwa Domah acja Autherhuils des Blacks extractores de Na-trakam e Partia Robantinea - NPK (Natio-toric Artesterportes) 7, die Palaka Partia hote authendie Partei) 8 Mandate und die Palatic Strinnig woladowe , Pant" PSI (Naucerijan'rini) | Matelat

Vist den doubetien Parteien enerth sen die Deutsche Katholische Volkspar iei (DK VF)6, die Deutsche Partei (DF) und die Deutsche Surialdemukrati netic Artenerpartei in Pulcii (DSAF) 2 Mandair (Smotha I. Sliph w polistic) myśli politycznej (1922-1939). Uwagi i postulaty badawcze, in: Studia Śląskie, Bd. XXXIII 1978, s. 321) Trotzder Massenabwanderung der Deutschen und der Zuwanderung polnisch gesinnter Perso-nen erhielten die deutschen Parteien in Ostoberschlesien 14 von 48 Mandaten. Unmittelbar nach dieser Wahl schlossen Unmittelbar nach dieser Wahl schlossen sich die DP und die DKVB zur Deutschen

Wahlgemeinschaft zusammen.
Nachdem Jozef Rymer - 40jährig - nach
sechsinonatiger Amtszeit an einem Gehirnschlag starb, wurde der Kongreßpole Antoni Schultis zum Nachfolger ernannt. Ihm folgte der Kongreßpole Tadeusz Konicki, derdann wiederum von dem Kongreßpolen und bisherigen Woiwoden von Kielce, Mieczysław Bilski, abgelöst wurde

Unter den Oberschlesiern stellte sich bald eine tiefe Enttäuschung über die Entwicklung der politischen Verhätnisse ein. Die Pulen mißachteten die Rechte der Einheimischen von Anfang an. Die obengenannten polnischen Woiwoden säuberten als erste den gesamten Verwaltungsapparat nicht nur von Deutschen, sondern auch von Oberschlesiern, die für Polen gestimmt hatten, darunter auch von Anhängern Korfantys. Die Anti-Ober-schlesierpolitik der Polen nahm im Laufe der Zeit noch an Schärfe zu. In der polnischen Fachliteratur wurde das Problem lange Zeit verschwiegen. Erst nach der politischen Wende wurden Stimmen laut. So schilderte Maria Wanatowicz in dem Aufsatz "Das Polentum der Oberschlesier in den Augen von Polen aus anderen Provinzen (1922-1939)" ein realistisches und objektives Bild der Verhältnisse in Ostoberschlesien, Sie schrieb z. B.: "Urts die Polonisieung unddie Integration vor-auzureihen, gingen die Behörden rück-sichtslos von Offen bezweifelten sie den Patriotismus der Einheimischen Bevölkerung und versuchten, sie aus dem öf-lentlichen Dienst zu verchängen und durch zugezogene Polen zu ersetzen. Die letz-

zugezogene Polen zu ersetzen. Die letz-teren - widerstandsfähig gegen den deut-schen Einfluß - sollten politische Kultur, Sprache und Sitten verbreiten. ... Von dem I. Weltkrag war der Bekanut-schaftsgrad der politischen Hochsprache gering ... Nicht nur die einfachen Men-schen, auch die oberschleisische Intelli-gens, die von 1922 ausgebildet war, sprach übernschleisischen Dialekt. Man erwartete allgeitien, daß im den Grenzen des politi-schen Mantes die überschleisische Sprache eum negkonalen Bleitenen der politisch nu eum regionalen Element des politisch na

ticaulen Ideologie erfüht wurde.

Die Realität war jedoch auders. Nicht nur, dalf die polnischen Lumigranten kein Verständnis für die oberschlessischen Belange hatten, auch die Staatspolitik hel aul

Gegenkurs. Polen vertrat die Ansicht, daß die

Sprache das wichtigste Indiz der Volkszugehörigkeit sei Die Behörden fürchteten daß r kulare Sprachformen eine Quelle flir se

parati stische Tendenzen sein könnten... Den oberschlesischen Dialekt betrachtete man als Sprache der Plebejer. Früher spotteten die preußischen Beamten dar-über, jetzt die Polen. Sie betrachteten die Oberschlesier als Polen zweiter Klasse, Sprachliche Konfrontation griff immer mehr um sich. ... Unter dem Vorwand der "fehlenden Qualifikation" (die immer einemangelhafte Kenntnisderpolnischen Hochsprache bedeutete) wurden Ober-

Hochsprache bedeutete) wurden Oberschleiser aus ihren Arbeitsstellen verdrängt". (Wanatowicz, Maria: Polskość Górnoślązaków w opiniach Polaków innych dzielnic (1922-1939), in: Studia Śląskie, Bd. L. 1991, S. 71-85.
Die ehemaligen sog. "Aufständischen" wurden im Związek Powstańców Śląskich" (Aufständischenverband) organisiert. Diese Organisation nahm den Charakter einer bezahlten Terrorgruppe im DienstederpolnischenMachisch gruppe im DienstederpolnischenMacht gruppe im Diensteder pointschen wacht-haber an. Auch hier hatten gebürtige Polch das Sagen. Den Kern der "auf-ständischen" Truppen bildeten doch re-guläre polnische Einheiten. Die Mit-glieder dieser Einheiten wurden damit zu "oberschlesischen Aufständischen". DerGalizierGrażyński, derden schlesi schen Boden 1920 zum erstenmal be-trat, nannte sich z. B. Woiwode der Aufständischen. Schlägertrupps des Aufständischenverbandes terrorisierten nicht nur die Deutschen, sondern auch die polnische Opposition. Die Mitglie-der dieses Verbandes gingen auch bruder dieses Verhäudes gingen auch nu-tal gegen die Anhänger von Korfanty, dem Organisator der Aufstände, vor-Deswegen nannte Korfanty, der chema-lige "Diktator des Aufstandes", diese Organisation "Terrornafia". Die zunehmenden Repressalien gegen

die Oberschlesier im eigenen Land ver-anlaßten den ehemaligen polnischen Aktivisten oberschlesischer Abstam-Addivisten oberschieslscher Abstan-nung, Jan Kustos, Ende 1925 den "Związek Obrony Górnoślązakow" (Ver-band zur Verteidung der Oberschlesser) au gründen Dieser Verband fand auf Anhieb viele Anhänger, vor allem unter den ehemals polnisch gesimiten Ober-schlessern In Verlauf der Zeit verhat er jedoch im Bedeutung, da die Menschen einfach zu den deutschen Purteien über-schwenkten. Am 28. April 1933 löste die polnische Behörde die Organisation auf Horst Wientzek

Wszyscy mogą próbować swoich sił

jowych Głucholazów przez Bidskupia Kopę i Debowiec do Prudnika, chodził nie raz Eichendorff. Właśnie w Dębowcu, w naj-

mniejszej wsi leżącej na tym szlaku, poto-mni wystawili poecie pomnik, przyozdobiony półmetrowej wysokości medalionem z podobizną poety.

Po wojnie pomnik w bliżej nie znanych okolicznościach zostal w poważnym stopniu zniszczony, a medalion ktoś ukradl. I tylko przewodnicy PTTK przypominali czasem o tym smutnym fakcie, a nieofic jalnie spotykali się pod pomnikiem ostatni mieszkający w Prudniku i w okolicy Niemcy. Urządzali do Lasu Prudnickiego i Debowca wycieczki, w których brali również udział ich ziomkowie z Niemiec. W miedzyczasie staraniem radnego Karola Stoška z Prudnika wyre montowano pomnik, 725 rada mie iska Nordheim kolo Getyngi zrefundowala medalion przedstawiający poetę. Nawiązując do tradycji przedwojennych, zaczęli prudniczanie urządzać pod pomnikiem spotkania eichendorffowskie. Recytowano utwory i spiewano lirykę poety. A dawny mieszkaniec Prudnika Hajo Hoffmann wykoncypował, iż skoro pomnik odwiedza również młodzież polska, wzeba urządzić dla wszystkich konkurs deklamacyjny. ltak się to zaczęło – jeszcze nie zdążo-

no zrekonstruować medalionu, a już sten Ort auf diesem Wanderweg, stellprzystąpiono do organizowania plenerowych konkursów

W tym roku w konkursie recytatorskim. poszerzonym o znajomość poezji Slowackiego i Mickiewicza, wzię-lo udział 70 dzieci i młodzieży, rzecz jasna utwory recytowano nie tylko w języku niemieckim. Pierwszą nagrodę uzyskala Monika Kopecka z Mionowa, nagroda druga przypadla Aleksandrze Hinderze z Bialej. Te dziewczyny pojadą na wakacyjny kurs języka niemieckiego nad morze. Poza tym wyróżniono dziesięcioro dzieci, wśród których znalazl się jeden chłopiec. Wszyscy otrzymali cenne nagrody. Nagrody symboliczne za udział w konkursie otrzymali również wszyscy pozostali recytatorzy.

Angeblichging Freihert von Eichendorff diesen Weg vom kurörtlichen Ziegenhals über die Bischofskoppe durch Eichhäusel nach Neustadt etliche Male. In Eichhäusel, dem klein-

ten Verehrer dem Dichter ein Denkmal auf: Auf einem aus Bruchsteinen gemauerten Fundament steht ein hoher Stein mit dem Namen des Dichters und einer Reliefplatte mit seinem Bild-Nach dem Kriege wurde das Denkmal in nicht näher bekannten Umstän-

den stark beschädigt und die Platte gestohlen. Nur Wanderführer des PTTK erinnerten manchmal an diese Barbarei und inoffiziell trafen sich bei diesem Denkmal die letzten Deutschen aus Neustadt und Umgebung. In den Neustädter Wald und nach Eichhäuse machten sie Ausflüge, an denen auch Landsleute aus dem Westen teilnahmen. Inzwischen wurde dank der Sor-ge des Neustädter Stadtrates Karl Stosek das Denkmal wiederhergestellt und der Stadtrat von Nordheim bei Göttingen bezahlte die neue Relief-platte. Wie vor dem Kriege, begannen die Neustädter am Denkmal ihre Eichendorfftreffen zu veranstalten. Man trug seine Werke vor und sang seine vertonten Gedichte. Ein ehema liger Neustädter, Hajo Hoffmann kam auf den Gedanken nachdem zum Denk mal auch die polnische Jungend kommt, dort einen Vortragswettbewerb zu veranstalten.

Und so begann es gleich mit öffentlichen Wettbewerben

Dieses Jahr erweiterte man den Wett-bewerb um Werke von Słowacki und Mickiewicz, 70 Kinder und Jugendli-che nahmen daran teil. Verständlich, daßdie Gedichte nicht nur in deutscher Sprache vorgetragen wurden. Den er-sten Preis erhielt Monika Kopecka aus Müllenau, den zweiten Alexandra Hinder aus Zülz. Beide fahren zu einem Feriensprachkurs ans Meer. Zehn Kinder wurden mit anderen Preisen ausgezeichnet, nur ein Junge war darunter. Erinnerungsgeschenke erhielten alle Teilnehmer des Wettbewerbes. eme



Podczas jednego z konkursów

Foto: F. Mis

Aufbau von Sozial Bedingungen

Arbeitsmarkt im Visier

it dem Aufbau von Sozialversi-Mit delli Aufold 1011 politik und des Arbeitsrechts befaß-ten sich der Bundestagsausschuß für Arbeit und Sozialordnung (Bonn) und der Ausschuß für Sozialpolitik des Sejm am 14. Juni in Warschau. Auf der Tagesordnung standen auch ge-genseltige Probleme im Zusammen-hang mit der Beschättigung polnischer Arbeitnehmer in der Bundesre-publik Neben der gemeinsamen Ausschußsitzung trafen die deutschen Abgeordneten auch den Warschauer Arbeitsminister, sowie Vertreter von Arbeitnehmer- und Arbeitgeberorga-

Mit der Visite wurde der im Jahre 1994 in Berlin stattgefundene Besuch des polnischen Ausschusses erwidert Die Zusammenkünfte gehören zu einer Reihe traditionell gewordener Arbeitstreffen beider Ausschüsse und finden alljährlich abwechselnd in Bonn/Berlin beziehungsweise Warschau statt. Damit wollen die Sozialpolitiker ihren Beitrag zum deutsch-polnischen Nach-

barschaftsvertrag leisten.
Die beiden Parlamentsausschüsse stimmten überein, daß die Arbeitsmarkt- und sozialpolitischen Frage-stellungen im Verhältnis zum Nachbarn (Werkvertragsarbeitnehmer, illegale Beschäftigung. Aufbau von Sozi alversicherungen. Arbeitsmarktlage) wesentliche Elemente für eine gemein-same Zukunft Deutschlands und Po-

Utworzenie centrum kultury

Zudzialem ekspertów niemieckich Zobradowali w ostatniej dekadzie czerwca przedstawiciele Towarzystwa im. Josepha von Eichendorffa z Łubo wic, Haus Oberschlesien z Rattingen-Hösel, Związku Gminy Rudnik oraz członkowie towarzystw spoleczno-kul-turalnych Niemców z województw: częstochowskiego, opolskiego i kato-wickiego w sprawie utworzenia centrum kulturalnego Górnego Ślaska.

Łubowice, miejsce urodzin wielkiego humanisty wyda je się idealnym miej-scem do utworzenia takiej siedziby. Zadaniem centrum byłoby chronienie i popularyzowanie tradycyjnej kultury re gionu w szerokim tego słowa znacze-niu, w połączeniu ze współczesnym id Po-(SW) życiem kulturalnym Śląska.

Landesdelegierten in Oberhausen

Die Schlesier gehören zusammen

Im Haus "Union" in Oberhausen land die diesjihlinge Landesdelegierten-sersammlung der Landesmannschaft Schleisen, Landesgruppe Nordrhein-Westfalen e.V. statt. Nach der Begru-bung durch den Landesvorsitzenden Rud-Pawelka, der auch Stells Bundes-sorsitzender der Landsmannschaft Schleisen in, übermittelte der Ortliche Vorsiteende der organisierten Schlest er in Obertausen, Heine Ulbrich, die heath lines (stube an die anweienden ertierer der landsmannschafthichen Verblade im Lande Nordsheiti-West

Rudi Pawelka guit in sensem Benchi die aktielle Lage dei deutschen Ver uiebeisen auf Er hirderte eine sachh die Aufarbeitung des Verniebenen icht kaals in den neuen und alten Bun desthudem Pawelka zeigte auch Erfol

ge und politische Niederlagen der Vertriebenen in der Bundesrepublik Deutschland auf. Die greneüberschrei-tende Kulturarbeit, so Pawelka weiter, ist zu einer schr wichtigen Aufgabe der Landsmannschaft geworden, die nut voller Verantwortung auch reulistert

Mid Als Vertieter des partnerschaftlichen Verbandes der Sozial Kulturellen Gesellschaft der Deutschen aus dem Oppeliter Schleisen, beser als Deutscherbreundschaftskreis (DFK) bekannt, sprach der hauptantliche Geschafts-führer Richard Donitza Er zeichnete in seinem Referat die Aufgaben und Ziele der Deutschen in Oberschlesien auf Besonders wurden die sprachlischen und kulturellen Probleme der deutschen Volksgruppe im jetzigen schlesischen Siedlungsraum verdeut-

licht. Donitza zeigte an konkreten Bei

high. Donitza zeigte an konkreten Bei-spielen die Augste aber auch hoff-nungsvolle Situationen der Landsleu-te in Oberschlessen. In der abschliebenden Wahl wurde Rudi Paweika im seinem Ann als Lan-desvorsitzender bestätigt Übenfalls-bestätigt wurden die stellvernerenden Vorsitzenden: Karl Webner, Martin Schubert und Winfred Stephan Ab-Vertrater der Schleinschen human Ab-Vertrater der Schleinschen human Ab-Vertieter der Schlesischen Jugend wur den Renate Sappe it und Damian Spiel

vogel bestätigt.
Der Kulturreferent der Bundes geschaftsstelle der Landsmannschaft Schlesien schildierte abschliebend den stritesten's timiserie ansi micecha den aktuellen Vorbereitungsstand anfallich des Deutschlandtreffens der Schlesier in Nuraberg Der Kulturrefreien Admi-an Sobek warb für Mithile und aktive Teilrudime am Treften D.S.

Bromberg Rückblick nach fünf Jahren

Mit Mut und Stolz



Der Vorsitzende des Bromberger Bundes der Bevölkerung deutscher Ab-stammung Heinrich Kotlewski eröffnet die Delegiertenversammlung am 4.06.1995.

eit 1991 wirkt in der Woiwodschaft Seit 1991 with in Co.

Bydgoszcz der Bromberger Bund der Bevölkerung deutscher Abstam-mung. Im Jahr 1990 entstand er erst-mals als Abteilung des Danziger Bun-des, doch schon nach einem Jahr bilde-

des, doch schon nach einem Jahr bildete er einen selbständigen Bund für die Stadt Bydgoszcz/Bromberg und die in der Umgebung liegenden Kleinstädte mit ihren Ortsgruppen.

Heute gehören dem Bund rund 950 ordentliche und über 100 fördernde Mitglieder an. Das Tätigkeitsprofil des Bundes ähnelt sich dem, der in der VdG in Oppeln vereinten Sozial-Kulturellen Gesellschaften. Seine Hauptaufgabe ist also der Deutschunterricht, Pflege und Bewahrung deutscher Kultur und Traditionen, ihre Übertragung in die Fami-

bienkreise aller Mitglieder.

Die vor kurzem stattgefundene Delegiertenversammlung des Bromberger Bundesboteine günstige Gelegenheit zur Kenntnisnahme der vielseitigen Tätig-keiten und Initiativen, die nicht immer im alltäglichen Leben bemerkt werden. Der Rechenschaftsbericht des Vor-

stands wies neben zweifellosen Errun-genschaften der vergangenen Jahre, ebenfalls auf weitere Bedürfnisse der deutschen Volksgruppe hin. Sie fanden dann auch Ausdruck in dem beschlossenen Tätigkeitsentwurf für die bevorste hende Kadenz. Zu den wichtigsten Aufgaben gehören die Beschleunigung und Konkretisierung der Hilfsmaßnahmen für Selbständige im Handwerk, Handel und Gewerbe, sowie die soziale Betreu-ung älterer DFK-Mitglieder und ihrer polnischen hilfsbedürftigen Nachbarn. Weiterhin, Zusammenarbeit mit Schulen, die uns ihre Bereitschaft ausgedrückt haben, einen erweiterten Deutschunterricht einzuführen. Erweiterung und Vertiefung der Kontakte mit der Lands-mannschaft Westpreussen, mit Landes-verbänden und Heimatkreisen in Deutschland, sowie mit Deutschen

Freundschaftskreisen in anderen Regionen Polens.
Eine besondere Berücksichtigung be

nötigt die Betreuung und Arbeit mit Kin-dern und Jugendlichen unseres DFK-s. Ihnen gehört die Zukunft und von uns Älteren und den Eltern wird es abhängen, wie sie unsere Identität in ihren Herzen tragen werden. Zu kontinuieren sind die frisch angeknüpften Kontakte zwischen Kindergruppen von Bromberg und Mühlhausen/Th und Herstellung weiterer. Auch hat bei uns das soge-nannte "Jugendwerk" noch keinen Bo-den unter den Füßen gefunden.

Der Aufgabenentwurf ruft auch die Intelligenz zu einer Beteiligung in unse ren DFK auf, um ihre Qualifikationen, Initiativen und Erfahrungen, nicht zuletzt ihre persönlichen Lebensgeschichten zu nutzen. Vorgesehen ist auch die Bildung eines deutsch-polnischen Freundschaftskreises auf Basis der vielen polnischen Deutschkursteilnehmer und uns wohlgesinnten Nachbarn. Unbedingt wollen wir die Beziehungen zu den Stadt- und Ortsverwaltungen fördern, die wie bisher lei-

der ungenügend sind.
Die Tagesordnung der Bromberger
Delegiertenversammlung enthielt u.a. den Detegiertenversammung enunent u.a. den Punkt "Änderung des Namens des Bun-des". Nach lebhafter Diskussion be-schlossen die Delegierten die neue Be-nennung Gesellschaft der Deutschen Min-derheitin Bydgoszcz/Bromber ganzunehmen. (Towarzystwo Mniejszości Nie-mieckiej w Bydgoszczy). Wegen Ablauf der vierjährigen Kadenz wurden auch Wahlen zum Vorstand und der Revisionswahlen zum Vorstand under Revisions-kommission durchgeführt. Zum Vor-standsvorsitzenden wurde erneut Hein-rich Kotlewski gewählt. In beiden Orga-nen gab es auch personelle Veränderun-gen. Auch wurden Statusergänzungen und enige Änderungen, die die Erfahrungen der vergangenen Jahre diktierten, befulkt.

Alfions Domanowski DFK-Bromberg/Bydgoszcz

junge Christentum kampft im Gefolge

Wort zum Sonntag

Dreizehnter Sonntag im lahreskreis

 Lesung 1 Kön 19, 16b. 19-21
 Lesung Gai 5,1. 13-18
 Zur Freiheit hat uns Christus befreit* Evangelium: Lk 9, 51-62

Freiheit ein modernes Wort! Zugleich ein Wort mit dem sich die verschiedensten Vorstellungen verbinden. Po-litische Gruppierungen kämpten für die Befreiung des Menschen von überkommenen Herrschaftsstrukturen, von Unwissenheit; repressiver Moral und Sitte. Und auch der siebzehnjährige Sohn in der Familie sucht sich mehr Freiheit zu verschaften.

Bei allen Verschiedenheiten ist diese Art Freiheitsverständnis gemeinsam: dem einzelnen Menschen soll die Möglichkeit verschafft werden, ihr eigenes Leben und Geschick mehr und mehr selbst bestimmen zu können. Ich will jetzt nicht auf die Berechtigung der Pro-blematik dieser modernen Freiheitsbevegung eingehen. Wir müssen uns fra-gen was bei Paulus mit dieser "Freiheit des Christenmenschen gemeint ist. In der Heiligen Schnit geht es niemals um eine schrenkenlose Selbstbestimmung des Menschen. Es geht immer um eine Freiheit, die die Bindung an Gott nicht leugnet, ja um eine Freiheit, die sich gerade aus dieser Bindung ergibt. Das

Jesu gegen ein System alttestamentli-cher Gesetze und Vorschriften die der Alltag des frommen Juden bis in die letten Kleinigkeiten hinein regelten. Vor ellern aber herrschte in weiten Kreisen des Judentums die Überzeugung, daß der Mensch nur gottwohlgefällig lebt, wenn er alle Gesetze und Vorschriften genau erfüllt. Jesus aber verkünder Was vor Gott zählt ist ein Leben, da von selbstloser Liebe geprägt ist. Er befreit seine Jünger von einer ängstli-chen Vorschriftenhörigkeit und schenkt ihnen die Möglichkeit ganz nach dem Hauptgebot zu leben: Du sollst Deinen Nachsten lieben wie dich selbst. Sage ich - ja - zu dieser Frohbotschaft, dann gewinne ich die Freiheit zu einerfrohen und dankbaren Religiösität. Deren Grundfrage lautet nicht: "Was muß ich tun, um Gott zufnedenzustellen?", son-dern: "Was kann ich alles tun, um auf Gottes voraussetzungalose Liebe mit der gleichen Großzügigkeit zu antwor-ten?" Christliche Freiheit und moderne Freiheitsbewegung? Sie schließen sich reinisubewäging ris scrimient sich nicht gegenseitig aus. Ooch alle Bertü-hen um mehr Freiheit und Selbstbe-stimmung wird nur zu einer besseren Zukunft (ühren, wenn alle versuchen, aus der Freiheit zu leben, die Jesus

Herz Jeau und Maria Patera

1500 kilometrów biegu do Papieża (3)

urodziny

peniny są górami niewysokimi, peniny są gorami niewysokimi, gesto zamieszkanymi, przetkanymi siatką tysięcy dróg i autostrad. Dość powiedzieć, że wzduż 150200-kilometrowego włoskiego "buta" prowadzą trzy autostrady, zaś żeby przebyć tray prowadzą trzy autostrady odbić dowolną drogą w kier unku zachodnim i

w postorej, dwie godziny człowiek znaj-dzie się na drugim brzegu Italii. Ale my obralismy jedną z najwolniejszych tras prowadzących do Wiecz-nego Miasta – sernentyne Asyzu Nainiejszych tas prowadzących do wiecz-nego Miasta – serpentypę Asyżu. Naj-bardziej klęli nasi kierowcy: podejtze-wali, że specjalnie wpuściliśmy ich wte zakręty – a my, cóż, chcieliśmy po prostu zobaczyć te piękne krajobrazy Umbrii. Nic więcej. Niestety, przeliczyliśmy się z silami.

Niestety, przeliczylismy się z siami. Dobazyliki dotarijśmy nie tylko o zmro-ku, gdy pozamykano już spiżowe bra-my, lecz druga, "równoległa" sztafeta zmierzająca w tym samym kierunku, w której składzie biegł nasz lekarz, zgubiła drogė. Na domiar žiego zaczęło siąpić i powoli zaczęliśmy się martwić, w jaki sposób nocą odnajdziemy naszych kole-gów. Strach skończył się, na cale szczę-ście, godzinę przed północą, gdy wy-czerpana druga grupa biegaczy połączy-la się z pierwszą. Asyż z kilkoma bazy-likami, katedrą i pozostałymi kościoła-mi z rozleglą, roziskrzoną doliną o pro-mieniu 40 kilometrów wydawał się naj-cudowniejszym miejscem na ziemi, tym bardziej że dostapiliśmy tutaj nadzwydroge. Na domiar zlego zaczelo siapić i bardziej że dostapiliśmy tutaj nadzwy-

czajnej serdeczności ze strony ojca Zygmunta Kłączyń-skiego, jednego z pięciu Po-laków będących na służbie św. Franciszka. Ojciec Kłą-

czyński poświęcił nam dwie godziny snu, opowiadając o wszystkieb cudow-

snu, opowiadając o wszystkich cudow-nościacb miasta pokoju.

Teraz już nic nie mogło nam przeszko-dzić w "zdobyciu" Rzymu. Dotarkismy do nadybrzańskiej stolicy przed poran-nym brzaskiem. Według umowy z ojcem Konradem Hejmo, organizującym śro-dowe audiencje generalne dla Polaków. mieliśmy się zameldować na placu św. Piotra nie później niż o godzinie 10,30. Ale coś mnie uknęło... Przecież cały świat obchodzi 75. urożany Ojca Świętego, a ieśli zwali sie na uroczystość 10 tysiecy oocnodz 73. urodziny Ojca Swięcego, a jeśli zwali się na uroczystość 10 tysięcy Polaków i drugie tyle przedstawicieli Po-lonii, to w sektorach polskich zabraknie miejsca dla naszej biednej, wymęczonej tudami pielgrzymki-sztafety. W ośrodku "Corda Cordi" pod sa-mym Watykanem rzeczywiście tłok nie-warki. Noisieny bietno-gazeni Shuoi

wąski, Najpierw biskup generał Sławoj Leszek Głódź, anastępnie Andrzej Drzycimski, były rzecznik prezydenta, z którym kiedyś razem pracowaliśmy w jednej gazecie, uzmysłowili mi, że nasza sztafeta musi wbiec na plac Świętego Piotra... natychmiast, inaczej będzie niewidoczna wśród kilkudziesieciu tysiecy wiotczia wsrod ankudziejąchi tysięcy pielgrzymów, którzy przybyli z całego świata, złożyć Solenizantowi życzenia. Pospieszyliśmy się, jak mogli. Gdy wbie-galiśmy na plac, otrzymaliśmy za stara-

niem o. Hejmo gromkie brawa nie tylko od polonusów, ale również Niemców, Brazylijczyków i Włochów, Papież pod-czas po wtań poszczególnych grup rów-nież nas zawazył. Najpierw pomachał w naszą stronę serdecznie rękami, następnie podziękował słowami: "Dzięku-ję, żeście przybyli, to znaczy przybiegli z moich stron na rocznicę tych urodzin". Jan Pawel II miał naszą pałeczkę, która przez cztery dni przekazywana była z rak do rak przez maratończyków sztafe-

rak do rak przez maratończyków sztafe-y biegowej TKKF Zory, Ojcu Święte-mu odśpiewaliśmy "Sto lat".
Pytano mnie o kondycję Ojca Święte-go- czy jest zdrów, czy chory? Papież w przededniu urodzin byl bardzo pogod-ny, twarz miał wypoczęta, ruchy jakby sprawniejsze, ale laseczka do podpiera-nia stała obok. Oczywiście, co chwiję nia stała obok. Oczywiście, co chwile musiał się podrywać z tronowego fotela i pozdrawiać kolejne grupy pielgrzymów, które wiwatowały na jego cześć. Jak zwykle na audiencjacb – jedni śpiewali hymny, drudzy tańczyli, a pielgrzymi z Głasgow odśpiewali własnej kompozycji magnificat; któż zagrał na trąbce solo, ale najokazalej wypadła reprezentacyjna orkiestra Warszawskiego Okrgu Wojskowego, która wzystkie wolechwile audiencyjne wypełniła marszami. Długo jeszcze trwały te powinszowania; każdy, kto dopchał się do papieża, chciał usły-szeć chocby słówko skierowane do siebie. Przecież ta-

kiej okazji do kontaktu z pa-pieżem nigdy jużnie będzie: tylkoraz są 75. urodziny Jana Pawła II.

75. urodziny Jana Pawła II.

A Rzym – cóż, choć to jeszcze nie pełnia kanikuly. oblegany przez turystów całego świata. Najwięcej widać wszędzie Japończyków, ale i Murzynów dużo, Niemców, Anglików albomoże anglojęzycznych obywateli zeelego świata. Najludniej, jak zwykle, w bazylice św. Piotra. Żeby dostać się na kopułę, trzeba w kolejec odstać 3 godziny. Nie ma za to tloku w muzeach

watykańskich. Dużo ludzi tradycyjnie w ll Gesu, w Santa Maria Maggiore, w San Giovani na Lateranie, a dosłownie oblegane były place Navona i Hiszpań-ski, nie mówiąc o Forum Romanum. Na nocleg poszliśmy do Don Car-

Na nocleg posziśmy do Don Carmalo Giarratana, proboszcza parafii
Protomartiri. To nadzwyczany ksiądz.
pomaga wszystkim. Jest oblubieńcem
Polaków, raz areszta biegle jezyk polski, chociaż nie chce zdradzić, gdzie
się go nauczyl. Don Carmelo przydzielił nam kilka salek parafialnych,
mogliśmy swobodnie rozprostować
nasze kości i wyspać przed trudami
dalszego naszego wędrowania po ziemi włoskiej. Cdn. Engelbert Miś



Deutsche Qualität für polnischen Preis!



malarstwo tapeciarstwo

> Jerzy Świec 46-024 Dąbrówka Łubniańska ul. Oleska 37 tel. 21-50-77

R/168/95

ZAKŁAD STOLARSKI Gawlica Oswald

Okna uchylno-rozwieralne na okuciach polskich i niemieckich

drzwi wejściowe i pokojowe różnego typu

Schody, porecze, parapaty

46-024 MASÓW 46-**0**24 M/WG --ul. Opolska 72, tel. 137 R/163/95

Z PROFILI NIEMIECKIEJ FIRMY

☐ doradztwo
☐ projektowanie
☐ profesjonalny montaż □ specjalistyczny transport

PLASTIKOWE

ORAZ Z PROFILI LICENCY JNYCH

PANORAMA
W 4 kolorach, dowolnych
kształtach
GWARANTUJEMY:

OKNA, DRZWI, WITRYNY **ALUMINIOWE**

W kilkunastu kolorach, dowolnych kształtach

- WYSTAWY SKLEPOWE ☐ ŚCIANKI WEWNĘTRZNE
 ☐ ŚCIANKI WEWNĘTRZNE
 ☐ WIATROŁAPY, BOKSY
 ☐ ROLETY ZEWNĘTRZNE
 ☐ OKNA DACHOWE

ZADZNON ZADZNEMY!

OGŁOSZENIA • ANZEIGEN

PRAGA-WIEDEŃ Wiedeń-Mariazell

(ALPY-SANKTUARIUM) (ALPY-SANK IUAHIUM)
pielgrzymki w każdy weekend
3 dni + wyżywienie + autokar +
hotel, tylko 85 DM
B. P., KARLIK*, ul. Ozimska 30
tel. 077/543903

Gesucht: Kaffeeservice oder einzelne Teile. Marke Tillowitz, weiss, geriffelt, rosa Röschen. Hergestellt vor dem Krieg.

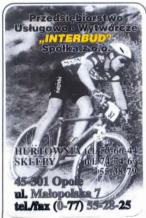
Kontakt unter der Nummer E/178/95

Potrzebni do pracy od zaraz: dwaj murarze i jeden pomoc-nik. Warunek: paszport niemiecki lub Staatsangehôrigkeitsausweis i znajomość języ-ka. Kontakt: 077-606234 po godz. 15.00 E/177/95

AUTOBAZAR CAMIL

Najwiekszy kemis samochodowy Opciezczyzny, najniższe prowizje, nisjkorzystniejsze raty, również rol-nicy, przymujemy samochody wroz-liczeniu, czynne 7 dnl w tygodniu. Opule ul Oleska 116A (plac egza minacyjny PZMol-u).

Tel 090351180



Opole ul. Magazynowe 3 tal. 53-66-44 ne: 7 00-16.00



Opole ul. Niemodiláska 23 tel. 74-74-87 ezynne: 10.00–16.00 aoboty 9.00–13.00



Ponad 50 rôżnych typów ROWERÓW górskich, aportowych, turystycznych renomowanych firm zachodnich (OLPRAM, KING-FOX, ALTON, VELAMES, KANDS) z oaprzętem firmy SHIMANO, po atrakcyjnych cenach, w 30 odcieniach barw, z gwarancją pelinego serwisu oraz części zamienne, akcesona, nienie oraz sprzęt aportowy i do ćwiczeń kulturystycznych





R/176/96

DEMBONCZYK WALDEMAR 47-133 Gasiorowice, ul. Wolności 35 tel./lax (0-77) 632 319

Bluro Handlowe Opole tel. (0-77) 742 437 w. 28

SZYBY

□ zespolone do 0,9 W/m'K

🗇 dźwiękochłonne - w połączeniu ze wszystkimi rodzajami szkła

n Isoliergias: WSG 0,9 W/m'K, SSG, SHG

Wir suchen einen Partner mit Lizenzen der Deutschen Industrie Norm (DIN)

NOWY OPEL ASTRA PRODUKOWANY W POLSCE

NOWE, LEPSZE CENY!

Nowa Astra: jakość. bezpieczeństwo

i niezawodność dostępne jak nigdy dotad, teraz

w nowej, lepszej cenie! Skorzystaj z bezpłatnej jazdy próbnej i krótkiego terminu dostawy.

Zapraszamy. Kluczyki czekają na Ciebie. Ceny już od 32.071 zlotych!



Wg kursu NBP 100 DM = 173.36 PLN

ASTRA







Für Betriebe in Polen vermitteln wir

in Zusammenarbeit mit der IWK Międzywojewódzka Izba Gospodarcza "Ślask"

Kooperations- und Joint-venture-Partner sowie **Lohn- und Veredelungsaufträge** aus Deutschland

Anfragen bitte an:

Wirtschaftsbüro Ost-West beim BDS/DGV e.V. Heilsbachstr. 32, D-53123 Bonn (Duisdorf) Telefon 02 28/64 10 14-16, Fax 02 28/74 78 63

Międzywojewódzka Izba Gospodarcza "Śląsk" ul. Krakowska 49, PL-47-100 Strzelce Opolskie Tel/Fax 0 77 61/44 58, Th: 073 2417

Wraz z Międzywojewódzką Izbą Gospodarc ... h

proponujemy firmom w Polsce

pośrednictwo w kooperacji oraz tworzeniu joint-venture, jak również w zdobywaniu zleceń na prace usługowe i roboty uszlachetniające z Niemiec

Zapytania prosimy kierować pod adresem

Wirtschaftsbüro Ost-West beim BDS/DGV e.V. Heilsbachstr. 32, D-53123 Bonn (Duisdorf) telefon 02 28/64 10:14-16, fax 02 28/74 78 63

lub Międzywojewódzka Izba Gospodarcza "Śląsk" ul. Krakowska 49, PL-47-100 Strzelce Opolskie tel./fax 0 77 61/44 58, tlx 073 2417



márynarek i spodni,

Zeitkratt

Opole, ul. Damrota 7, pokój 59 (III piętro)

ZATRUDNI chetnych do pracy na budowach w Niemczech: kierowników budów • majstrów budowlanych • murarzy, cieśli, zbrojarzy • malarzy, tapeciarzy, stolarzy

Warunki: posiadanie Staatsangehörigkeitsausweis, mile widziana znajomość języka niemieckiego (w mowie) Praca stata hib CZasowa

Zapraszamy do naszego biura, które jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-14



IJAKOŚĆ KOMFORT ELEGANCJA

Meble warte swojej ceny

SKLEP FIRMOWY OPOLE, ul. Oleska 141



ZAKŁAD

RYSZARD SOWA

- okna uchylno-rozwieralne na okuciach obwiedniowych firmy ROTO
- ☐ drzwi wewnętrzne i zewnętrzne

Dabrówka Łubniańska ul. Oleska 2a

WEDROWIEC S.C. Licencijonowany przewożnik na tree

Katowice, Chorzów, Bytom, Ruda Śl., Zabrze, Gilwice, Pyskowice, Strzeice Op., Opole – Herford, Gütersioh, Hamm, Schwerte, Hagen, Schweim, Remscheid, Leverkusen, Köln

Jeżdzimy cztery razy w tygodniu, zniżki dla emerytów i dzieci

Autobusy marki MERCEDES

W.C., klimatyzacja, video, café bar, telefon

WEDROWIEC Gliwice, ul. Wigillina 9, tel. 170-03-52, fax 170-02-19 MERCEDES Gliwice, ul. Zwycięstwa 52a, tel. 3151-45, fax 31-32-27 WANDERER Köln, Am Kümpchenshof 17, tel. 0221-13-75-68, fax 0221-139-01-28 MERKURY II Opole, ul. 3 Maja 2, tel. 077-5415-30 ORBIS SA Strzeice Op., Rynek 31, tel. 07761-22-40, 26-86

największy w Opolu wybór męskich garniturów,

-bogatą ofertę damskich kostiumów, żakietów, garsonek, bluzek i innych wyrobów. vyrobów. 2 najlepszych polskich firm (równiez w bardzo dużych rozmiarach)!

Zapraszamy: 10th - 18th sobota: 10th - 14th

UND HERRENMODE

Größte Auswahl an Herrenanzügen, Sakkos und Hosen, Großes Angebot an Damenanzügen, Jackets und Blusen

Unsere Lieferanten sind beste poinische Firmen. Wir führen auch Übergrößen!

Unsere Öffnungszeiten Mo.-Fr,: 10" - 18" Uhr Sametag: 1010 - 14" Uhr



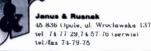


Już w sprzedaży - najnowsza Corsa Prisma z silnikiem 1.4i o mocy 60 KM. W wersji trzy- i pięciodrzwiowej, w niezwykle atrakcyjnej cenie.

Opel Corsa to bezpieczny, rodzinny samochód. Krótki termin dostawy Teraz nowe, lepsze ceny wszystkich sześciu modeli! Serdecznie zapraszamy

Ceny juz od 14.950 DM Równowartość w złotych wg kursu sprzedaży NRP

ZAPRASZAMY





OPEL (-) BLIZEJ CIEBIE Aacher

Kohlenz

SINDBAD Prywatne Biuro Podróży Opole, tel. 077-537780, 077-539022; Brühl, jel. 02232-49840, 02232-12751,

poleca najtańsze licencjonowane przejazdy do większości miast Niemczech, komfortowymi autokarami wyposażonymi w W minibar, video, Szczególnie polecamy regularne połączenia 5 razy w tygodniu do następujących miejscowości:

Bielefeld Leverkusen Magdeburg Bribl Milheim Cottbus Neuss Dortmund Paderborn Potsdam Essen Göttingen Recklinghausen Hagen Remscheid Rösrath Hannover Salzgitter Helmstedt Siegburg Hennef Solingen Troisdorf Heme Krefeld Unna Wuppertal

Zapraszamy do naszych biur:

- 47-200 Kędzierzyn-Koźle, ul. Limanowskiego 3. tel. 825443,
- 45-015 Opole Rypek 8 tel 077-537780, 539022. fax 077-536850
- 45-064 Opole, ul. Kołbstaja 8, tel. 077-543020,
- tel. 077-343020, 41-800 Zabrze, ul. Wolności 158, tel./fax. 03-1710862, 50-110 Wrocław, ul. Kiefba-
- śnicza 12, tel/fax 071-447952,
- w Niemczech 50321 Brill Clemens 50321 Brühl, Clemens-August-Str. 46, tel. 02232 49840, 42978.

Cena przejazdu już od 102,- zł. (1.020.000,- zł.) !!!

Zniżki dla emerytów i dzieci do 12 lat!

Bilet powrotny ważny 12 miesięcy!

Serdecznie zapraszamy!!





samochody, serwis, oryginalne części Opole (ZWM), ul. Fieldorfa 5

tel. 55-50-51



»RFD

Robert & Daniel Kruczek

Przedsiebiorstwo Handlowo-Usługowo-Produkcyine

WYPOSAŻ FNIE ŁAZIENEK

- ◆ Sprzedaż kceny hurtowe i detalicznel - prylek ściernych, podłogowych, schodowych, elewacyjnych, parapetowych - porcelany sanitarnej - armatury tazienkowej, wanien, brodzików, kabin - klejów, fug, listew ek ściennych, podłogowych,

- narzędzi do ukłodonia
- ykładziny "Lentex"

47-150 LESNICA k. Góry Sw. Anny, ul. Zdzieszo Acto 45, tal. 077 61 52 84 8/162/95

STACIA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

diagnostyka silników, myinia. geometria kół vymiana oleju **grati**:

czynne: pon.-pt. 8.00--17.00 sobota 9.00--14.00



Przedsiebiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe GOLENIA - stolarstwo

Dobra, ul. Prudnicka 4, tel./fax (0-77) 66-83-16

- O okna uchylno-rozwieralne, okna obrotowe
- 🗇 drzwi balkonowe uchylno-rozwieralne i przesuwne
- □ drzwi zewnętrzne i wewnętrzne

Sklep firmowy

Krapkowsce (obok Cechu), ul. Prudnicka 24, tel. (0-77) 66-24-70 czy nap pon.-pt. 8.00-16.30 soboty: 8.00-12.00 poleca • wyroby produkcji własnej • ekucia sielarskie firmy Roto oraz producentow, krapowych (dla przedsjębiorstw sprzedaż w cenach hunewych)

silikony, piankl montazowe, farby i mny asortyment budowlany

PRZEDSIEBIORSTWO WIELOBRANŻOWE "TRANSHAN"

RERNARD JEZIOROWSKI 46-049 Izpicko tel. Izbicko 17

- ✓ przewóz towarów samochodami krytymi i samowyładowczymi od 1 do 25 ton,
- ✓ wywóz nieczystości stałych w pojemnikach 1101
- sprzedaż opału (wegiel, koks, miał)
- ✓ sprzedaż materiałów budowlanych
- sprzedaż nawozów i środków ochrony roślin
- ✓ skup złomu i makulatury
- ✓ sprzedaż cementu. luzem workowanego, wapna, styropianu. wełny mineralnej

7APRAS7AMY

codziennie od 8.00 do 18.00

CENY KONKURENCYJNE

ZAKŁAD STOLARSKI



Jerzy Fila specialność:

★ okna

★ drzwi

Dahrówka Łubniańska Oleska 22 46-024 Łubniany © Lubniany 21-50-93



Sensationelle Entdeckung: Krebs ist heilbar!

Fordern Sie ein kostenloses Infopäckehen an über die Erkenntnisse Dr. med. Ryke Geerd Hamers zu den exakten Zusammenhängen zwischen Psycho, Gehirn und Organ bei allen Erkrankungen!

AMICI DI DIRK VERLAG Sülzburgstr. 29 D-50937 Köln Tel.: 0049-221-413046 oder 47 Fax: 0049-221-421962

prowadzi:

Porcelana tazienkowa (Villeroy&Boch, Keramag, ceramika dolomite) Wanny do kapieli i natrysku

Elementy montažowe

Asortyment grzewczy

Kotty (Viessmann, Ideal Standard)

Zawory termostatyczne (Oventrop, Heimeier)

Pompy oblegowe

Wilo

Naczynia rozszerzalne

Rury i kaztottki z PP-3 (Fusiotherm)

(Geberit, Viega, Schell)

(Duscholux, Huppe, Hoesch, Lido)

(Friedrich Grohe, H. Grohe, Ego, Bruse)

Elementy wykończeniowe i lustra

erger) Kabiny natryskowe

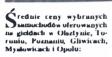
sprzedaż części używanych do samechodów krajowych i z byłego bloku wschodniego (Dacia, Zastawa, Łada)

Jerzy Bieniek

auto — złom

47-100 Strzelce Opolskie RV171/B5 ul. Marka Prawego 45

Autogielda • Autobörse • Autogielda



Audi 100 1.6 85 r - 15000 21, 2,3 - 87 1 - 15900 21, Audi 80 1,6 - 86 + - 12900 21; 1,612 BB r = 15500 AL, 1,6 TD = 87 r. 13700 21, 1,8 90 1 21500 AL 2,0 89 1 18200 Al; 2,3 24500 d. BMW 745 9500 at. BMW 520 I 14600 /J. BMW 518 1.08 17700 zt, BMW 324 TD 91 r

32000 ZI BMW 320, 89 L - 17500 zi BMW 316 92 r = 37000 zł. Citroen MX 92 1 34500zl, Flat Cinquecento 900 941 16500 zl. 931 1430071,Fial Cinquecente 700-941 14500 zt. 92 r. 11600 cl. Fint 126 p. 94 r. 8600 8100 zi, 93 r. 7900 7200 ct. 92 r = 7100 6800 ct. 5900 5700 At 90 r = 5200 45(a) at by 1 4750 1900 at 661 4800 1600 cl. K/ 1 1700 2950 cl. 86 r 2980 2400 zl, Flat Croma 2,0 9500 Al. Plat Ritino 1,1 68 r 6 pt RJ cl. F tot Uno 1 2 1) 67 r



9700 zł; Ford Escort 1,4 - 90 r. 14500 zl. Ford Probe 2.2 - 89 r. 18000 zl, Ford Sterra 1,6 - 91 r. 19800 zł, Ford Scorpiu 2,0 - 93 r. 33000 zl;FSO 1500 91 r - 6700-6200 zl; 90 i = 5900 5600 zl. 89 i = 5100 4800 dt. 88 i 4600 4300 dt. 87 r. 3800-3600 21, 861 - 3000 2800 21, Hyundail antra 1,5 92 r 21900zl, Lada Samara 94 i -16200 12700 d. Mercedes MO E 871 237(8) /1. Mercedes 260 F. 851 21.000 //, Mercedes 250 D 88 c 25(A)) /f. AMARA) /I. Mercedes 200 F. 901

20800 71.

Mercedes 200 D 86 i

Mercedes 190 E: 91 r. - 29500 zł: Mercedes 190 D: 87 r. 24500 zł; Mitsubishi Galant: 1,8 TD-87 r. - 10900 zł; Nissan Sunny: 1.4-90 r. - 17500 zl: Onel Astra: 1,4 - 93 r. - 26700 zł; Opel Kadett: 1,6 D - 91 r. - 16500 zl; Opel Omega: 2,0 - 90 r. - 22700 zł: Onel Vectra: 1.7 D - 92 r. 20700 zl; Peugeot 405: 1,6 91 r. - 22200 zl; Polonez 1500: 94 r - 15600-14200 at 93 r. 13000-12000 zł; 92 r. - 11100 10400 zł; 91 r. - 10700-9800 zł;

90 r - 8900-7200 zl; 89 r. - 6700-5800 zł. 88 r. - 6200-5700 zł: 87 r. - 5900 4100 zł; 86 r. - 4900-3800 zł; Renault 19 89 r - 15700 zł; Seat Ibiza: 90 r. 14(00) zl: Skoda Favorit: 92 r. - 12800 d. Toyota Corolla: 1,8 D - 90 r. 19700 zł, VW Golf: 1,3 - 85 r. - 11200 리, 1,6 D - 87 r. - 14500 라, 1,8 - 90 r. -17000 라, 1,9 D - 92 r. - 21700 라, GTL 91 r - 17500 zł; VW Jetta: 1,6 D -- 5000 zł; VW Passat! 1,6 - 92 r 28700 zl-1 6 D - 88 r - 18000 zl: 1 6 TD = 67 r = 13900 zl: 1.8 - 86 r. - 13100 zl, 2.0 - 89 r. - 23200 zl, VW Polo: 1,3 T - 92 r 17900 /1

CENTRUM TECHNIKI **GRZEWCZEJ** I SANITARNEJ

Viega OVERTION CROSE **Fusiotherm** SCHELL Dia-therm

VIESMANN SIRIAL

Villeroy & Boch Bamberger

EVA'

31-752 Kraken tai /las (012) 446490. wew 14

EVA

ul. Kępska 12 45-130 Opole tel:/fax 556067-9.

EVÁ

Orzejniki

(Grundtos

(Reflex)

EVA

EVÁ ul Pazzytaka 3 44-100 Giherce tel 03-1320895 Int /las 036 15 2182 wew 44 lel_/lau 03-1321373

böse und stellte... taub. "Jetzt hast du

Pech gehabt!" hörte ich Mutti sagen. Ich wollte... zum Bäcker schicken. Du solltest für deinen Freund Karlchen und

für..., sechs Pfannkuchen hole. Wo bist du überhaupt?" "Ich bin im Bad und wasche... die Ohren!"

Losung: dir/dir/mir/mich/dich/dich/mir

Dunkel war's, der Moud schien helle, Schnee lag auf der grinen Flur, als ein Wagen blitzeschnelle, langsam um die Ecke fuhr. Drinnen saßen stehend Leute,

schweigend ins Gespräch vertieft, als ein totgeschoß ner Hase auf dem Sande Schlittschuh lief.

Und auf einer roten Banke, die blau angestrichen war, saß ein blondgelockter Jüngling

mit kohlrabenschwarzem Haar. Neben ihm'ne alte Schachtel*, zählte kaum erst sechzehn Jahr. Und sie aß ein Butterbrötchen,

das mit Schmalz bestrichen war.

Droben auf dem Apfelbaume, welcher süße Birnen trug, hing des Frühlings letzte Pflaume

Was stimmt hier nicht?

Krzyżówka dwujęzyczna

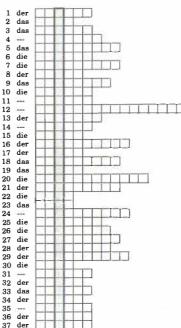
1. duża papuga pochodzenia australijskiego (bes. in Australien heimischer großer Papagei); 2. młoda krowa (junges

Rind): 3. podwyższona temperatura ciała (erhöhte Körper-temperatur); 4. stolica Kenii (Hauptstadt von Kenia); 5. mur dźwigający budowię (Mauem, die ein Gebäude tragen);

6. brzeg kapelusza (Rand an einem Hut);7. nauka zaimująca



Zweisprachiges Kreuzworträtsel



Imię i nazwisko zwycięzcy poznamy 28. 07. 1995 (pr 30/174 "Schlesisches Wochenblatt"). Jeśli otrzymamy więcej prawidłowych rozwiązań, roz-strzygnie los. Prawne roszczenia wykluczone.

Rozwiązanie krzyżówki nr 22/95

Rozwiązanie krzyżówki nr 22/95
1. der Agent; 2. die Klusiatur; 3. die Küche; 4. das Schauspiel; 5. der Oktober; 6. die Nuß; 7. Anna; 8. die Ode; 9. der Igel; 10. Elton; 11. der Sattel; 12. die Espe; 13. zweimal; 14. der Nil; 15. Herkules; 16. Klagenfur; 17. der Zenit; 18. der Tiger; 19. die Scheiße; 20. Ohm; 21. der Staatsmann; 22. Abba; 23. froh; 24. das Ticket; 25. Schick; 26. die Therapie; 27. der Status; 28. Adele; 29. Rai; 30. der Psalm.
Lösung; "Glück und Glas, wie leicht bricht das"
Eskampe; 7. richtige Autworten, Der Preis gewann Eleo. nen 27 richtige Antworten. Den Preis gewann Eleonore Kolenda aus Gogolin

Leserbriefe • Listy czytelników Zu guter Letzt

Schlesisches Wochenblatt, 45-064 Opole / Oppeln, ul. Damrota 7

"Wir lernen täglich,..."

Artikel des Herrn Senators aus der Nr. 18 des "SW" hat mir beson-ders gut gefallen. Insbesondere die Einleitung des dritten Absatzes ("Wir lernen taglich,…") fand bei nur großen Anklang. Von einander zu lernen halte ich für die einzige Möglichkeit, sich gegenseitig um-fassend kennenzulernen. Je mehr die Menschen von einander und über sich wissen, um so geringer wird die Gefahr der negativen Ein-fluduahme durch solche Menschen, denen mehr an der Konfrontation gelegen ist, denn an gegenseitiger Freundschaft

Leider gibt es überall Dünkel in der Welt, der sich in der Meinung manifestiert, von bestimmten Teilen der Hevolkerung des eigenen oder eines anderen Landes könne man nichts leinen Weil unn aber

SPRZEDAM

uzbrojoną dzielkę budowianą o pow około 1,35 he w Ujeżdzie Śl. Mozilwość prowedzenia działalności

informacja: # 0049-8741-2302 (wieczorem)

VERKAUFE

ein erschrüssenes Baugelände etwa 1,35 hain Uljest Auch Gewerbe kann petithit weiden. Die Eigentumsverhältnisse sind geregelt.

Nachmitt bei Tel 0049-8741-2302

der Dünkel immer mit der Dummheit einhergeht und diese Eigen-schaften untrennbar miteinander verbunden sind und einander bedingen, fehlt den davon Betroffe-nen jegliche Einsicht und Lern-fähigkeit. Wenn diese dann noch die Möglichkeit haben, unin-formierte Menschen mit ihren unformierte Menschen mit ihren un-ausgewogenen Meinungen zu be-einflussen, werden sie zu einer Ge-fahr für ganze Völker. Daher ist eine umfassende Infor-mation über heutige Entwicklun-

gen, verbunden mit der Darstellung der historischen Zusammenbang historischen Zusammenhänge, die einzige wirksame Waffe dage-gen und ist somit unabdingbar, soll die ungute Weisheit und Erkenntnis für sich gepachtet Zwischen diesen Gruppen ansfaltet sich diese erst beim Kennenlernen und den daraus sich ergebenden gegenseitigen Fol-gerungen von damals. Auf diese Weise formen sie ein solides Fun-dament, auf welches man gemeinsam die Zukunft gestalten kann. Das heilt die Wunden und nimmt den Schunerz aller Beteiligten, neues Vertrauen kann so entstehen und wachen So kann ganz Europa zu einer festgefügten Einheit werden lu diesem Sinne fühlte ich nüch von den Worten des Herru Senators an-gesprochen. Diesen vielversprecheaden Weg gehe ich nut Ihnen allen geme geneinsam! Viel Erfolg bei all Thren Bemuhungen im eige-nen Land und darüber hinaus!

Hermann Arteger

Deutsche Sprache schwere Sprache?



Liebe Kinder!

Man kauft das erste beste = Man kauft, was einem gerade in die Hand

Seht euch bitte den Text noch einmal

- b) Die Schildbürger waren törich-te* Leute.
- 2. a) Ihren Namen haben sie von einer
- einem Gegenstand. 3. a) Beim Bau ihres Rathauses hatten

[psnu8: 1 p' Z a' 3 a' 4 p

* töricht = einfältig, beschränkt, unklug

Sicher habt ihr alles richtig gelöst. Es

gut Bescheid? Wie heißt es:

"Wasch... die Ohren, damit du hörst, was ich... sage! Hörst du nicht?" rief meine Mutti ungeduldig. Sie hatte schon dreimal nach... gerufen. Ich war aber

Na, da paßt doch aber gar nichts zusammen! Schreibt euch die gegen-sätzlichen Wörter heraus! Vielleicht

und an Nüssen noch genug. * alte Schachtel = eine ältere Frau, aber kein guter Ausdruck. Ihr dürft ihn nicht etwa als Anrede verwenden!

Philatelistenecke • Kacik filatelisty

utshof in Dangast" von Karl Gutshof in Dangast" von Karl Schmidt-Rottluff(1884-1976)ent-stand im Sommer 1910 und stellt die Landschaft von Dangast vor. Sie strahlt in leuchtenden, reinen Farben die die Ausdruckskraft des Bildes steigern. Die Marken sind auf gestrichenem, weißen, fluoreszierenden Postwertzeichen-papier, in Mehrfarben-Offsetdruck gedruckt Wie immer sind zwei Erstaus-gabetagstempel (Berlin 12 und Bonn 1) miterschienen

Die farbige Wiedergabe dieser Mar-ken in Zeitschriften und anderen Ausgaben ist durch ein Copyright für die VG Bild-Kunst in Bonn reserviert. Die Bundespost selbst hat diese Rechte nur für die Abbildung des Kunstwerks auf der Briefmarke abgegolten. Am 9 Februar erschien der 4-Marken-

satz "Für den Sport" mit den entspre-chenden Zuschlägen. Kanu-Weltmeisterschaften in Duisburg, 80 + 40 Pf; Weltgymnaestrada in Berlin, 100 + 50 Pf; Amateur-Box-Weltmeisterschaft in Berlin, 100 + 50 Pf und 100 Jahre Volleyball, 200 + 80 Pf. Alle in Mehr-farben-Rastertiefdruck auf gestrichenem weißen fluoreszierenden Postwertzeichenpapier.

Am 9 Februar erschien auch eine Marke zum "375. Geburtstag des Gro-Ben Kurfürsten Friedrich Wilhem von Brandenburg" im Wert 300 Pf. Gedruckt in Mehrfarben-Offsetdruck auf weißem, gestrichenen, fluoreszierenden Postwertzeichenpapier. Vier verschiedene Marken erschie-

nen 9 März am Schalter. Es sind: Eine Marke "1000 Jahre Mecklenburg" - 100 Pf; "250 Jahre Technische Universität Carola-Wilhelmina zu Braunschweig' - 100 Pf; "150. Geburtstag Wilhelm Conrad Röntgen/100 Jahre Entdeckung der Röntgenstrahlen" - 100 Pf und eine Marke aus Anlaß der "Ersten Vertrags-staatenkonferenz der Klimarahmen-konventionen in Berlin" - 100 Pf.

So viel ist für das erste Vierteljahr vorgesehen und ausgegeben. Die Mei-nungen der Philatelisten sind - wie imnungen der Philatelisten sind - wie im-mer - geteilt. Ein Teil protestiert wegen der Vielzahl der Ausgaben und andere haben immer zu wenig von verschiede-nen Motiven und Sonderausgaben.

Ausführliche Informationen über die ausgegebenen Marken sind in der Zeit-schrift PHILATELIE, der Monatsschrift des Bundes Deutscher Philatelistene. V



6. brzeg kapelusza (Rand an einem Hut);7. nauka zajmująca się angielską literaturą i językiem (Wissenschaft der englischen Sprache und Literatur); 8. figura geometryczna (geometrische Figur); 9. porcelanowy komplet (Gefäße aus Porzellan); 10. dolna część kończyny np. u świni lub cielęcia (unterer Teil des Beines vom Schwein oder Kalb); 11. tęsknić (Sehnsucht haben); 12. kraina w Austrii (Landschaft in Company); 12. kraina w Austrii (Landschaft in Company); 13. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 13. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 13. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 14. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 15. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 15. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 16. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 16. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 17. figura in w Austrii (Landschaft in Company); 18. figura in Österreich); 13. oficer wyższej rangi (höherer Offiziers-rang); 14. stolica Turcji (Hauptstadt der Türkei); 15. mebel wypoczynkowy (Möbelstück des zum Ausruhen dient); 16. miejscespotkania(Ortandemman sich riffti);17. członek 16. miejscespotkania (Ortandemman sich trifft);17. czlonek jury (Mitglied einer Jury); 18. coś, co trzyma się w ukryciu (Heimlichkeit);19. czyjś obraz, wizerunek (Bild vonjmdm.); 20. sztuka pięknego pisania (Kunst des Schönschreibens); 21. statek z podwójnym kadlubem (Doppelrumpfboot); 22. gatunek utworu muzycznego (Musikart, Bühnenwerk); 23. spis potraw (Speisekarte); 24. region w Hiszpanii (Region in Spanien); 25. osobiste zdanie (persönliche Ansicht); 26. pierwsze przedstawienie np. sztuki lub filmu (erste Aufführung eines Theaterstücks oder Films); 27. spadek warfold in productiva (Parkarte (Ind.)); 25. pierwsze przedstawienie np. sztuki lub filmu (erste Aufführung eines Theaterstücks oder Films); 27. spadek warfold in productiva (Parkarte (Ind.)); 28. przeuw karate (Ind.) füh'ung eines Theaterstücks oder Films); 27. spadek wartości pieniądza (Geldentwertung); 28. trenuje karate (jmd., der Karate trainiert); 29. malżeński partner (Partner in der Ehe); 30. male, szare zwierzę (kleines graues Tier); 31. państwo w Ameryce Północaej (Staat in Nordamerika); 32. rzeka u Indiach (Fluß in Indien); 33. plan (Plan); 34. nieduży drapieżnik z rudawą sierścią (kleines Raubiter mit rötlichem Fell); 35. modny, szykowny (modisch); 36. tytul noszony przez króla w starożytnym Egipcie (Titel der altägyptischen Kónige), 37. przedmiot służący do przenoszenia rzeczy (dient zum Tragen von Gegenständen); 38. stolica państwa o światowym charakterze (Hauptstadt mit weltstädtischem Charakter).

Das "Schlesische Wochenblatt" (SW) verlost unter seinen Lesern als Preis 10 (100.000) Zloty. Und so können Sie gewinnen: Kleine Marke (oben) ausschneiden, auf die Rückseite einer frankierten Postkarte kleben, dorthin auch die Losung schreiben. Ab geht die Post!

Einsendeschluß: 20. Juli 1995 (Datumdes Poststempels).

Bekanntgabe: 28. Juli 1995 (Nr. 30/174 "Schlesisches Wochenhlatt").

Gehen mehrere richtige Lösungen ein, so entscheidet das l.os; der Rechtsweg ist ausgeschlossen. "Schlesisches Wochenblatt" (SW) rozlosuje między czy-

telników 10 (100 tys.) zl jako pierwszą nagrodę. Można je zdobyć w następujący sposób; wycinamy mały znaczek z numerem krzyżówki (u góry), naklejamy go na kartkę pocztową i tam również piszemy rozwiązanie. Kartkę wysylumy pocztą

Termin nadsyłania rozwiązań: 20. 07. 1995 (liczy się data stempla pocztowego)

Ein Pförmer in Guggenau (Schwarz-wald) hatte während seines Dienstes offenbar Langweile. Mit dem linken Mittelfinger bohrte er ein Loch in die Plastikverkleidung seines Drehstuhls. Die fauale Folge: Der Finger klemmte fest. Die Feurewehr mußte den Stuhl mit einem Seitenschneider zerlegen.

WSZYSTKO DLA ROLNICTWA

DIE LANDWIRTSCHAFT

AGRO CENTRUM

46-300 Olesno, iil. Capstochowska I

tlx 037760, tol./fex: 034-582625

OFERUJEMY SZEROKI

ASORTYMENT KRAJOWYCH ZAGRANICZNYCH MARZYN ROLNIGZYCH

RENOMOWANYCH FIRM

ELHHS

D 21404 Zeven risealinger TO 0 42 81 712-0 Fax D 42 81 712 48



Redewendungen

Man sitzt mit Freunden bei Speis und Trank = bei (gutem) Essen und Trinken

- Was ist richtig?
 (Kreuzt das Richtige an!)
 1, a) Die Schildbürger waren kluge

- b) Ihren Namen haben sie von
- sie die Fenster vergessen.
 b) Beim Bau ihres Rathauses hatten sie das Dach vergessen.
 4. a) Eine Aue ist ein Wald.
- b) Eine Aue ist eine Wiese

war ja auch nicht schwer. Wißt ihr aber bei der folgenden Übung

mir oder mich - dir oder dich?

habt ihr Lust, dieses kleine Scherzge-dicht zu lernen?

SPROWALKAMY I SPRZEDAJEMY

CONTICAMIENNE ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW